Nr. 231. Sobota, 10. Października 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Haasmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „**Przewodnik**“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Namiestnictwo zatwierdziło w imieniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych uchwalone na walnych zgromadzeniach akcyonaryuszów z 27 marca 1902 i 1 lipca 1903 zmiany statutu „Pierwszego galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu chemicznego we Lwowie“.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 października.

Tygodniowy przegląd polityczny.

Opozycya węgierska żyje teraz w niepewności i trwodze, w niepewności, którą sama stworzyła i w trwodze przed efektem swoich własnych czynów. Usiłuje też skrzywić radykalną prostolinijność swojej dotychczasowej drogi, pomylić ślady, zboczyć z nich w ten sposób, aby przez to zboczenie pójść trochę wstecz. Dlatego, z całą siłą, z całym naciskiem, z przekonaniem pod ostrogą strachu nabytem, z zupełnem lekceważeniem konsekwencyi domaga się powrotu Kolomana Szella do rządów. Chce tego powrotu dla tych samych przyczyn, z których w swoim czasie uczyniła jego pozycyę niemożliwą, dla tego, że ufa w stałość jego zapatrywań, które niedawno najgwałtowniej potępiała, w siłę jego oporu i uporu przeciw jej własnym, opozycyjnym dążeniom i prądom. Ale jej zuchwałe nadzieje z epoki upadku Szella stały się dzisiaj jej lękiem i jej niepokojem, i te w strach zamienione nadzieje skłaniają opozycyę do szukania ratunku i sposobu wyjścia u człowieka, którego obaliła. Nieprzejednani politycy węgierscy zrozumieli nie swoim rozumem, ale siłą wypadków, że poszli za daleko, że stanęli przed bezdrożem, jeszcze niepodobnem do przebycia. Spostrzegli też z początku ze zdumieniem, potem z tryumfem, nakoniec z niepokojem, że furyą ataku zastraszyli przeciwników aż do odebrania im przytomności i równowagi, że w przeciwnym obozie węgierskim nie stało ludzi, którzyby śmieli i zdołali ich pęd pohamować. Kiedy zaś odparto żądania opozycyi z miejsca najbardziej do tego uprawnionego, i kiedy konieczność cofnięcia się, poczynienia ustępstw, stała się jej zrozumiałą, nie miała już komu w Węgrzech ustąpić, nie miała przed kim kapitulować. Dla tego, dla wyrwania się z tego nieznośnego stanu, chce dzisiaj ujrzeć Kolomana Szella na fotelu premiera węgierskiego.

W. Porta przyjęła przebieg i wynik ostatniego wiedeńskiego zjazdu cesarzy z tą równowagą, spokojem i taktem, jakich dowody złożyła po wiele razy w sprawie powstania macedońskiego. Podobno też rzecz zbliża się do zakończenia, a raczej do względnego uspokojenia stosunków. Mniej tam widać już teraz śladów krwi i mniej zgliszcz; górskie okolice, usiane mitologicznymi szczytami wrócą może z nastaniem zimy do normalnego życia. Tego podobno oczekują i spodziewają się sprzymierzone dyplomacye Austryi i Rossyi.

W Niemczech cicho, nudno i rozwlekle toczy się przedwyborcza kampania sejmowa. Stronnictwa liberalne szukają na wszystkie strony sojuszników, w centrum, w partyi socyalno-demokratycznej, zresztą wszędzie, gdzie liczą na jakie takie przyjęcie. Hr. Ballestrem omawiał na zgromadzeniu w Gliwicach stanowisko centrum w sprawie polskiej i żądał udzielania nauki religii w języku ojczystym, polskiego języka wykładowego na niższym stopniu nauki w zaborze pruskim, znajomości języka polskiego od urzędników, stykających się bezpośrednio z ludnością polską.

Socyaliści niemieccy żyją jeszcze ciągle wspomnieniami ogólnego wiecu stronnictwa w Dreźnie. Tryumfy, które święcili tam nieprzejednani wodzowie partyi wydają się się mieć znikomą wartość pyrrusowego zwycięstwa. Ten sam popularny Bebel, którego ogniste apostolstwo porwało za sobą zgromadzenie drezdeńskie, natrafia w dalszym ciągu swojej kampanii na upokorzenia i niechęć towarzyszy. Tak wynik wiecu partyi, odbytego 6 października w drugim okręgu wyborczym berlińskim uważają powszechnie za wyrzeczenie się Bebla i jego polityki.

Ze świeżo uzupełnionego gabinetu londyńskiego zdezerterował ostatni zbieg liberalny, ks. Devonshire. Zbiegostwo swoje usprawiedliwił prezydent tajnej rady występem sheffieldskim sir Artura Balfoura, tegoż oświadczeniem się przeciw wolności handlu, a za programem protekcyjnym Chamberlaina. Psychologia tego ustąpienia jest prosta i jasna. Człowiek siedmdziesięcioletni, jakim jest ks. Devonshire, nie mógł oprzeć się niepokojowi i bojaźni w obliczu zmian i planów, chcących burzyć te podstawy i węgły życia ekonomicznego państwa, które przyzwyczaił się uważać za ostoję i warunek pomyślności i świetności narodu, za których filar, podporę i reprezentanta przyzwyczaiło się społeczeństwo angielskie uważać od lat blisko czterdziestu, głowę sławnego rodu Cavendishów.

Niejako odpowiedzią na to ustąpienie była ostatnia mowa Chamberlaina w Glasgowie, która przyniosła kompletny, szczegółowo opracowany program protekcyjnej polityki handlowej i ekonomicznej, mającej wyprzeć i zastąpić dzisiejszy liberalizm gospodarczy Anglii.

Sprawy sejmowe.

Komisya **budżetowa** przyjęła na wczorajszym posiedzeniu rubryki: I. „Wydatki na reprezentacyę kraju“ i II. „Wydatki na zarząd kraju“, to jest koszta Sejmu i płace Marszałka i członków Wydziału krajowego, tudzież płace wszystkich urzędników w Wydziale pracujących. Nadto uchwaliła komisya na podstawie referatu dr. Jabłońskiego rubrykę III. wydatków, to jest wydatki na sprawy zdrowotne i preliminarz budżetu szpitala powszechnego we Lwowie, referowany przez p. Niezabitowskiego.

Komisya **gospodarstwa krajowego** odbyła wczoraj kilkogodzinne posiedzenie i przyjęła sprawozdanie p. Paygerta o wniosku p. Kozłowskiego w przedmiocie ochrony interesów krajowych przy zmianie taryfy celnej i odnowieniu traktatów handlowych. Komisya uchwaliła przytem wnioski referenta, zawierające szereg rezolucyj do Rządu i poleceń dla Wydziału krajowego.

* * *

Do *Czasu* donoszą: Wydział krajowy postanowił jeszcze w bieżącej sesyi wnieść do Sejmu przedłożony przez reprezentacyę m. Krakowa projekt ustawy o poborze opłat gminnych od trunków spirytusowych i od piwa. Wydział krajowy wydelegował radcę Michalczewskiego, aby na miejscu w Krakowie przeprowadził pertraktacye w sprawie przyłączenia kilku parcel z Grzegórzek do m. Krakowa. W razie dojścia do skutku pertraktacyj, wniesiony będzie do Sejmu jeszcze w bieżącej sesyi stosowny projekt ustawy.

Sejmy krajowe.

(Telegramy).

Wiedeń, 9 października. Sejm **dolno-austryacki** przyjął wniosek komisyi administracyjnej w sprawie wciągnięcia zatrudnionych w szkołach w Dolnej Austryi księży, jakotеż katechetów do *statusu* urzędników krajowych, oraz w sprawie utworzenia osobnego *statusu* dla tej grupy.

Opawa, 9 października. W sejmie **szląskim** poseł dr. Michejda i tow. zwrócili się do prezydenta Rządu krajowego z zapytaniem, czy gotów jest spowodować, aby władze skarbowe na Szląsku w stosunkach z ludnością polską i czeską przestrzegały obowiązujących ustaw i przepisów.

Praga, 9 października. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu **czeskiego** wywiązała się długa dyskusya nad sprawozdaniem

---

1)

KAZIMIERZ TETMAJER.

Sobek Jaworcarz jaki honor miał.

Z II seryi „Na Skalnem Podhalu“.

Za wydanie Sobka Jaworcarza nałożonych było dwadzieścia dukatów nagrody. Ale nigdy przenigdy byliby go nie chwycili, gdyby go jego honor nie zgubił.

Ścigali go dzień cały hajducy, strasznie zmęczony był. Odbiegł przecie ścigaczy, ale już ledwie dech łapał. Świeciło się w jakiejś chałupinie przy drodze w Charklowej — wszedł.

Zastał babę, chłopa, troje dzieci, dwie dziewki i chłopaka wyrostka; wieczerzali.

Pana Boga pochwalił, powiada: Dogoniłek sie drógami bez dzień, a i nie jadek nic, kiebyście mi krapke kwaśnicy dali, widzem, ze jécie, bo mie jaze pali na wnuku. A pote byk se ka lóg do rania.

Czy miał gazda wolę nocować go, czy nie, Sobek głową powałę wsparł, prosił go pięknie na ławie siadać, kwaśnicy pić, ile chce.

Choć Sobek broni, prócz ciupagi, przy sobie nie miał, bo go znagła zajęli, pozbierać się z leżenia nie miał czasu, poznał chłop, że to nie bądź jaki będzie włóczęga. Odzienie miał dochodzone, sponiewierane, ale widno było fajne. Co był, to był, bać się go chłop nie bał, wiedział, że mu nikt nic nie weźmie, bo niema co; biedna była chłopina. Daje tedy Sobkowi kwaśnicy, na szopę go spać zaprasza, ale mu też więcej nie świadczy.

Dziś przyszedł, jutro pójdzie, tyle się będą widzieli.

A Sobka aż podsadzało na ławie, bo tego był pewny, że jakby swoje imię powiedział, to tak się stanie, jakby zagrzmiało z pieca. On że to czternaście karczem żydowskich obrabował, on się z zamku orawskiego dwa razy wydostał, on siedmiu huzarów węgierskich pod Hradkiem od dziewcząt sam jeden, stołkiem drewnianym tylko zbrojny, wypędził, on czterem hajdukom orawskim i z łańcuszków i oków się wyrwał, targając je, jak szpagat; on wreszcie żyda na Obidowej, który pieniądze miał w ziemi zakopane i zdradzić nie chciał, za brodę i za pejsy do drzewa przybił, a karczmę podpalił, za co właśnie za jego wydanie nagrodę naznaczono; on wreszcie tyle koni i wołów ukradł, tylu ludzi pokaleczył i tyle najgodniejszego zbojeckiej kondycyi mątu na świecie narobił, że słusznie mógł mniemać, iż jak powie swoje imię, to się tak stanie, jak żeby w izbie z pieca piorun trzasł.

Co zaś spojrzał na jedną, albo na drugą dziewczynę, to go szydło żgało. I nie wytrzymał w końcu, choć wiedział, że po całej okolicy, po wsiach i po miastach, o nim obębnowali i po kościołach z ambon księża wołali; nie wytrzymał i rzekł:

— Jo jest Sobek Jaworcarzów.

Taki honor bestya miała.

Jak też powiedział — nie chybił. Chłop fajki do ust nie wraził, tylko rękę zatrzymał, babie łyżka w miskę tyrknęła, dziewczętom oczy w słup stanęły, a chłopak się porwał z miejsca i wyskoczył za drzwi, jakby go kto oparzył. Uciekł.

Wiedział Sobek, co robi; strasznie rad był. Pozierał dookoła.

— Wyście Sobek Jaworcarz? — bąka po chwili chłop.

— Jo.

Już nie na szopę, ale go na pościel zapraszali spać, a sami na szopę iść chcieli, choć strasznie zimna była noc. Ale Sobek sobie w białej izbie posłać kazał — śmiało rozkazywał, prawo czuł — a cieszył się, że się przecie pod dachem wyśpi. Już go trzeci tydzień tropili.

Honorowy człowiek był i swój honor w ludziach przypuszczał. Nie wątpił on, że chłop o nagrodzie za jego wydanie wie, ale gardził myśleć o tem, że go wydać może.

— Przebaczcie — rzekł zwyczajnie, wychodząc z izby czarnej.

— Z nicego — odpowiedział chłop — i Sobek poszedł do białej izby, legł i zasnął.

A chłop duchem do wójta, wójt duchem po przysiężnych, po chłopów; zebrało się tego kupa, dwunastu, albo więcej, obstępować domu nie było co, w okienkach były kraty, wepràła się hałastra prosto do izby, gdzie Sobek Jaworcarz spał. Obyczajem zbójeckim ciupagę on przy sobie położył, ale mu ją po cichu baba z pod ręki zawczasu uprzątnęła.

Kiedy ujrzał światło, ludzi, sięgnął ku ciupadze — niema — skoczył z pościeli. Ale chytra baba groch pocichutku po podłodze rozsypała. Zaraz poślizgnął się i padł. Przysiedli go i związali.

Tak wzięli w Charklowej za Nowym Targiem Sobka Jaworcarza z Brzegów, z pod samych Tatr, przed którego imieniem aż się, mówili, ziemia uginała ze strachu, gdzie płynęły Wag, Orawa, Poprad i Dunajec. Przez zdradę chłopską i babską go wzięli. Szeroko słynął.

Kiedy go na wóz wsadzać mieli, żeby do Nowego Targu do starostwa odwieźć, rzekł on do chłopa, co go zdradził:

— Cemużeś mi nie pedział, ześ biédny, a tego świństwa, coś mie wej przezradził, nie robiéł? Byłbyk ci dał i telo i jesce więcyl, kielobyś fciał. Ale wam, kobieto, coście mi grochu pod kyrpce nasuli, to ino do ocy napluć. Wydać — no, po wsiak i po miastak wołali, kazdy prawo miał, mógek i jo sie nie kwalić, cok za jeden! Ej, na mój dusiu! Kieby nie té postronki! Jescebyk tobom, ino byk cie do garzci hyciéł zatracona babo, lepi tyk przisięznyk wyonacył, jako ciupagom! No ostáncie tu z Pange Boge témcase. Ale sie na was nie bede mścił, bo sie oreł na jastrzębiu ino wtej mści, jakby go przy gnieździe spotkał. A wyście ta moim dzieciom nic nie zwyrządzali, a choćby wto i fciał, to biéda, bo ta po mnie jajko nie w jednym miejscu ostało. Gniazd be po świecie z pół kopy, abo więcyl. A i hawby moze było jedno, abo i dwa, ino ze sie mi spać fciało.

Radby był kapelusza na bakier poprawił, ruszył się, tylko że ręce związane miał. Dziwował się wójt i przysiężny i wszyscy chłopi na tę fantazyę.

— Człeku! Nie wis, ka jedzies? — powiada mu wójt.

— Ka jade, wiém, a i to wiém, ze dziwno pojade.

— Cemu?

— Bo mie konie bedom ciagły, a woły wiezły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

komisyi o zmianie gminnej ordynacyi wyborczej z powodu wniosku mniejszości, która oświadczyła się przeciw proponowanemu przez komisyę zniesieniu praw wyborczych obywateli honorowych, a za przyjmowaniem tych obywateli na listy wyborcze.

Pp. Funke i Posselt nazywają przedłożenie komisyi ustawą okolicznościową i domagają się gruntownej reformy ordynacyi wyborczej. W końcu oświadczają się przeciw wnioskowi komisyi.

Członek Wydziału krajowego, p. Herold, polemizuje z poprzednimi mowcami, podnosi, iż zniesienie praw wyborczych obywateli honorowych jest koniecznem, ponieważ dzieją się w tej mierze rozmaite nieprawidłowości i nadużycia ze strony partyj politycznych. Jest przekonany, że jeżeli nie zostanie w sejmie ta reforma przeprowadzoną, to wówczas wszelkie inne reformy staną się niemożliwe i prawodawcza czynność sejmu spadnie do zera.

W głosowaniu przyjęto wnioski komisyi za podstawę do dyskusyi szczegółowej, wnioski mniejszości odrzucono.

P. Maly przedłożył wniosek z wezwaniem Rządu, aby dla części dyecezyi praskiej, którą zamieszkują Niemcy, utworzono osobną dyecezyę z siedzibą w Chebie.

Berno (morawskie), 9 października. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu p. Vychodil i tow. uczynili wniosek, aby sejm starał się wpłynąć na Rząd, ażeby eksport cukru nie był ograniczony przez nakładanie t. zw. „surtaxe“ i ażeby Rząd w razie utrzymania tej nadpłaty nałożył podobny podatek na mąkę i zboże pochodzące z Węgier.

P. Perek uczynił wniosek nagły, w sprawie przyjmowania do szkół dzieci, które językiem wykładowym danej szkoły nie władają. Wniosek ten odrzucono 55 głosami przeciw 30.

Czerniowce, 9 października. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu postawił pos. Straucher wniosek nagły z żądaniem, aby Sejm zaprotestował przeciw umieszczonemu w *Bukowiner Journal* podjudzającemu artykułowi przeciw żydom, za który wnioskodawca czyni odpowiedzialnymi niektórych członków klubu rumuńskiego. Mowca protestuje z powodu podobnego jątrzenia wyznaniowego i wyraża swe oburzenie.

P. Mikołaj Wassilko w mowie, która trwała kilka godzin, bronił swej osoby przeciw atakom ze strony redaktora wymienionego dziennika i uderzał ostro na klub rumuński, oraz na pp. Walczyńskiego i Flondora, którzy stoją za tym dziennikiem. W końcu zainterpelował swego kuzyna, członka klubu rumuńskiego, Jerzego Wassilkę, czy wobec zarzutów, skierowanych przez dziennik ten przeciw rodzinie Wassilków jeszcze nadal będzie trzymał z tą „bandą“ i brukał gniazdo rodzinne.

Marszałek krajowy przywołał mowcę do porządku za wyraz „banda“.

P. Jerzy Wassilko w imieniu klubu rumuńskiego złożył oświadczenie, że członkowie tego klubu nic nie mają wspólnego z *Bukowiner Journal*; dziennik ten jest przedsiębiorstwem prywatnem. Mowca złożyłby natychmiast mandat, gdyby miał przekonanie, że klub jego uprawia jątrzenia wyznaniowe. Co do zarzutów podniesionych przez ów dziennik przeciw p. Mikołajowi Wassilce mowca nie może zająć stanowiska, gdyż są one czysto osobistej natury i nie należą do Sejmu.

P. Skedl oświadczył w imieniu klubu niemiecko-postępowego, że artykuły, zawierające podżegania narodowe lub wyznaniowe oraz ataki osobiste są ubolewania godne, jednakże sejm nie jest miejscem do osądzania spraw dziennikarskich.

Po trzygodzinnej przerwie podjęto po południu obrady na nowo.

P. Straucher cofnął nagłość swego wniosku, który następnie przekazano komisyi.

P. Onciul uzasadniał nagłość wniosku w sprawie regulacyi kredytu włościańskiego.

P. Straucher z kolei uzasadniał wniosek nagły o utworzenie wyższego sądu krajowego w Czerniowcach.

KORESPONDENCYE

Tarnów, 8 października.

(Akcya dla podniesienia przemysłu).

Centralny Związek gal. przemysłu fabrycznego postanowił wciągnąć także nasze miasto i okolicę do akcyi poparcia krajowego przemysłu, rozwiniętej w ostatnich czasach intenzywniej z powodu zaostrzenia się sprawy cukrowej.

W dniu 7 b. m. odbyły się w Tarnowie dwa zgromadzenia, mające na celu rozwinięcie i zorganizowanie wspomnianej akcyi w ziemi tarnowskiej. — Na pierwszem zgromadzeniu zwołanem, do tutejszej filii austro-węgierskiego Banku, jawiło się kilkunastu najpoważniejszych miejscowych przemysłowców, aby wysłuchać wielce interesującego referatu dyrektora Związku fabrycznego dr. Battaglii o celach i zadaniach Związku. — W obec przekonywujących wywodów referenta, prawie wszyscy obecni reprezentanci wielkiego przemysłu oświadczyli chęć przystąpienia do Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego.

Tarnów i okolica mają już dziś poważną liczbę większych przedsiębiorstw przemysłowych, jak wielkie młyny parowe Szancera i Lorda, browar ks. Sanguszków, cegielnię, stolarnię parową ks. Sanguszków w Rudach, fabrykę cukierków i olejarnię (dawniej Brandstättera, obecnie Banku hipotocznego) fabrykę cykoryi Tasta, Wittmayera i Saphira, większe warstaty budowy i reperacyi maszyn i narzędzi Braci Bastik i Bolesława Koszyka, fabrykę świec, fabrykę lalek Kaudersa i tak dalej.

Żywą dyskusyę wywołała na tem zgromadzeniu poruszona przez referenta sprawa ewentualnego porozumienia się większych młynów galicyjskich co do obrony ich interesów zagrożonych przez przemysł młynarski węgierski; w sprawie tej Centr. Zw. gal. przem. fabr. ma zamiar w najbliższym czasie rozwinąć stosowne zabiegi.

Tego samego dnia wieczorem odbył się w sali Sokoła wiec publiczny przy udziale kilkuset osób, w sprawie organizacyi obrony krajowej produkcyi i w sprawie poparcia cukrownictwa krajowego w trudnych obecnych przejściach tej gałęzi gospodarczej.

Referent dr. Battaglia w sposób fachowy i ze swadą, w której przebijała wiara w wartość i skuteczność podjętej pracy, nawoływał do zszeregowania się społeczeństwa w akcyi poparcia istniejącego przemysłu i do tworzenia trwałych związków ku temu celowi.

Zapowiedział dalszą energiczną akcyę „Biura propagandy wyrobów krajowych“ utworzonego przy Centr. Zw. galic. przem. fabr., stworzenie tak niezbędnego katalogu przemysłu krajowego, urządzania przeglądowych wystaw i wędrownej wystawy wyrobów krajowych i inne skuteczne środki propagandy na rzecz krajowej produkcyi.

W dyskusyi zabrał głos architekt Stapf, który cytował cały szereg artykułów krajowego przemysłu, zasługujących, ze względu na ich wartość spożywczą i użytkową i ze względu na cenę i jakość, na pierwszeństwo. Zgromadzeni jednogłośnie uchwalili wnioski referatu, zmierzającego do założenia w Tarnowie Towarzystwa pomocy przemysłowej i urządzenia wystawy przeglądowej przemysłu krajowego.

Zaburzenia w Szegedynie.

(Telegramy).

Budapeszt, 9 października. *Węg. B. Koresp.* donosi: Do wczoraj rana ministerstwo spraw wewnętrznych nie otrzymało zażądanego sprawozdania o ostatnich zaburzeniach w Szegedynie. W obec braku autentycznych szczegółów nie można jeszcze wydać sądu o wypadkach, mianowicie stwierdzić, na kogo spada odpowiedzialność. Śledztwo prowadzi ministerstwo honwedów zupełnie objektywnie. Wykaże ono, do jakiego stopnia spada odpowiedzialność na komendanta honwedów. Można jednakże już stwierdzić, że naczelnik miasta i magistrat nie postąpili odpowiednio, nie uznając, że wieniec ze znaną dedykacyą nie był aktem politycznym, lecz demonstracyą, która każdego patryotę musi głęboko zasmucić, ponieważ wywołuje podejrzenie, jakoby chciano w wojsku rozluźnić karność i nakłonić je do demonstracyj politycznych. Z tego powodu zasługują władze miejskie Szegedynu na najostrzejszą moralną naganę, a niemniej za to, że nie przeszkodziły temu nadużyciu narodowego pietyzmu dla pamięci Kossutha i nietylko nie udzieliły pomocy wojsku przy usunięciu wieńca, lecz przeciwnie, kazały go powtórnie złożyć na pomniku.

Takie panuje zapatrywanie w ministerstwie spraw wewnętrznych co do zachowania się magistratu w Szegedynie.

Budapeszt, 9 października. Śledztwo w sprawie zajść w Szegedynie wykazało, że żołnierze nie byli sprawcami demonstracyi. Wiele jest poszlak, iż osoby cywilne namawiały żołnierzy do złożenia wieńca na pomniku Kossutha. Dwóch żołnierzy uwięziono pod zarzutem, jakoby na manewrach w Aradzie namawiali innych do demonstracyj. Poseł Zoltan Lengyel, który na pierwszą wiadomość o zajściach przyjechał do Szegedynu, odjechał już, ponieważ tutejsze koła nie solidaryzowały się z jego działalnością agitacyjną.

Budapeszt, 9 października. Stronnictwo niezawisłości odwołało posła Zoltana Lengyela z Szegedynu, aby się uchronić przed zarzutem, że sztucznie podnieca agitacyę przeciw armii.

Szegedyn, 9 października. Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej. Powzięto rezolucyę, która po przedstawieniu zajść z wieńcem zaznacza, że władze wojskowe przekroczyły swój ustawowy zakres działania i naruszyły narodowy pietyzm i ustawą unormowany terytoryalny zakres działania władzy municypalnej. Dlatego Rada zwraca się do ministerstwa spraw wewnętrznych i do Sejmu z petycyą, w której żąda zadośćuczynienia. Rezolucyę tę przyjęto jednogłośnie, poczem zebranie, które miało przebieg spokojny, rozeszło się po odśpiewaniu hymnu węgierskiego.

Z pod berła rossyjskiego.

(Towarzystwo słowiańskie w obec wypadków w Macedonii. — Zaburzenia w seminaryum duchownem w Tomsku. — Zajmowanie majątków i kapitałów ormiańskich).

Z Petersburga telegrafują: Jak wiadomo, na ostatniem posiedzeniu „słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności“ wskazał przewodniczący na obojętne zachowanie się narodu rossyjskiego w obec wypadków w Macedonii. *Birż. Wiedomosti* omawiając ten fakt przypominają nadzwyczaj gorące zainteresowanie, jakie wywołała we wszystkich warstwach narodu wojna południowo afrykańska i jakie to wówczas żywiono powszechnie sympatye dla Boerów. Także Towarzystwo Czerwonego Krzyża zajmowało się Boerami i udzieliło dla nich 100.000 rubli. Jeżeli obecnie inaczej się dzieje, to przedewszystkiem z powodu statutów Towarzystwa Czerwonego Krzyża, wykluczających podobną akcyę na rzecz Macedonii, w ogóle na obszarze tureckim. Zresztą sympatye Rossyi dla narodów bałkańskich nie są dziś tak wielkie jak przed laty dwudziestu, gdyż Rossya doznała od nich wiele niewdzięczności. Już same rządy Stambułowa wystarczyły, by wywołać tę obojętność Rossyi dla narodów bałkańskich.

W seminaryum duchownem w Tomsku wywołali wychowankowie, z powodu wydalenia z zakładu jednego z kolegów, tego rodzaju zajścia, że policya musiała przywracać spokój. Seminaryum zamknięto, a wychowanków relegowano. Muszą oni prosić o ponowne przyjęcie.

Urzędowa gazeta *Kawkaz* ogłasza, iż objęcia pod zarząd skarbu majątków i kapitałów ormiańskich dokonano już w 13 miastach, oraz objęto w posiadanie szereg wiosek, należących do klasztorów. Objęcie pozostałych trwa bez przerwy.

W niektórych miejscowościach ludność ormiańska tłumnie gromadziła się przed swemi cerkwiami, gdzie dokonywano rzeczonego objęcia. Zaszły przypadki zaburzeń, gwałtów i zbrojnego oporu władzy policyjnej, która była zmuszona uciekać się do pomocy wojska i użycia broni.

---

48)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CÓRKA.

(Z francuskiego).

XXI.

(Ciąg dalszy).

Skoro tylko Iwon znalazł się sam ze swoją córką na ulicy niemal pustej, nie mogąc z nią rozmawiać o rzeczach, które umysł mu przepełniały, uczuł, że powinien był w nagrodę okazać jej całą miłość swą dla niej, otworzyć serce, żeby poznała tajemnicę jego życia, ta biedna dziewczynka, która przybyła pełna nadziei, a miała wracać, niestety, z większą jeszcze troską, niż przedtem.

Bez żadnych przygotowań, czując, że od razu się zrozumieją, zaczął rozmawiać z Simoną o dawnych czasach, które mało sobie przypominała. Opowiadał jej wydarzenia z czasów jej dzieciństwa, przytaczał jej własne wyrażenia, a z tem wszystkiem imię jej matki ściśle było związane. Pochylony ku niej, mówił półgłosem i szli tak zespoleni z sobą, odosobnieni, po ulicach miasta, przez które przechodzili, nie zastanawiając się gdzie idą, zatopieni w przeszłości, która była im drogą.

Opanowywało go coraz silniejsze wzruszenie, lecz oboje razem czuli ulgę i pociechę. Dla niego szczęściem było, że ma przed kim swoją duszę otworzyć, a dla niej, że w tej miłości ojcowskiej, która ukazywała się jej teraz w całej pełni, widziała to, czego nie mógł już dłużej ukrywać: żal za wygnanką, żyjącą na wyspie angielskiej. Mieli się rozłączyć i zdawali sobie sprawę, że ta chwila będzie im droższa, niż wszystkie inne wspomnienia razem wzięte. Mieli się rozłączyć, a teraz dopiero poznawać się zaczynali.

Simona słuchała słów ojca, odpowiadając urywanymi wyrazami, chcąc dać tylko dowód, że uważa na to, co on mówi, przejęta temi samemi myślami, wdzięczna, wzruszona za to, że chciał do niej przemawiać, jak do dorosłej osoby.

Zwolna, nie zdając sobie dokładnie sprawy, obeszli prawie całe miasto w około. Ulica, na którą weszli przypadkiem, zawiodła ich w sam środek miasta. Chociaż różnica pomiędzy ulicami w Lannion była bardzo mała, jednakże przechodniów było tutaj nieco więcej, sklepy zamożniejsze i wystawniejsze ciągnęły się po obu stronach drogi, jasno oświetlone, a to już samo przez się zmąciło swobodę ostatnich zwierzeń. Jeden ze znajomych pana L'Héréec, poznawszy go, ukłonił się: urok prysnął. Wróciła im świadomość, że muszą się rozłączyć i myśl ta, przymglona przed chwilą obrazami wspólnej przeszłości, wystąpiła teraz z całem okrucieństwem. Instynktownie oddalili się nieco od siebie, nie trzymając się już pod ręce.

I nagle, jakby budząc się, jakby senne marzenie pierzchło, Simona uczuła gwałtowne bicie serca i — wszystko zrozumiała. Domyśliła się, widziała teraz jasno; nie zdołano jej omamić, oszukać. Stawały jej teraz przed oczami wszystkie wypadki dnia dzisiejszego: przerażenie pani Joanny, przymus, z jakim bankier ich przywitał, za silne wzruszenie ojca.... Były to dotykalne dowody, które budziły w jej duszy pewność, które wołały: „Twój ojciec zrujnowany. Jedzie i nie wróci już. Pożegnanie obecne jest pożegnaniem ostatniem. A twojej matki nie powołano z wygnania, bo niema już chleba dla niej!“

Zbliżyła się i oparła na ramieniu ojca, jakby upaść miała. Ach! — straszna zmora, której pozbyć się już niepodobna! Ojciec odjedzie! Jutro, przed nocą, opuści Lannion. Stanie się niepowetowane nieszczęście. Co robić? Do kogo się udać? Ojciec by jej nie słuchał nawet, zaprzeczyłby od razu; traktowałby ją, jak małą dziewczynkę, której się wszystkiego nie mówi.

Tymczasem była pewna, że on odjedzie na zawsze. Widziała to; czytała w oczach, ojca, które stały się takie posępne, teraz, gdy blask świateł sklepowych, rozpraszając ciemności, rozpędził marzenia.

Milczał. Nie pytał jej wcale czy cierpi. On sam czuł się wyczerpany i czuł, że dusza jego zamknęła się całkowicie i nigdy już się nie otworzy.

W milczącem porozumieniu przyspieszali kroku, wracając najkrótszą drogą. Poufałość rozmowy skończyła się; zastąpiły ją urywane wyrazy rzucane od czasu do czasu.

Dom ukazał się przed nimi, jak wielka czarna masa pomiędzy dwoma ogrodami, osrebrzonymi światłem księżyca. Pan L'Héréec otworzył małe drzwi boczne i weszli.

— Dziewiąta — rzekł. — Biednej mojej matce musiały godziny płynąć bardzo powoli.,..

Wszedł na schody biegnąc, owładnięty na nowo myślą o matce, oskarżając się o niewdzięczność.

Simona czekała aż się oddalił, a potem, przeszedłszy przez sień, weszła do kuchni, gdzie Fantic czuwała, żeby zamknąć drzwi po powrocie pana.

Służąca, drzemiąca na nizkiem krzesełku, z głową opadającą na piersi, powstała, usłyszawszy zbliżające się kroki i podkręciła knot lampy stojącej na stole. Pod zaspanemi powiekami, mrugającemi od światła, duże jej krągłe oczy, bardzo czarne, wyrażały serdeczny niepokój, gdy spostrzegły Simonę. — W braku sprytu i domyślności, zacne jej serce odgadywało, że nieszczęście spadło na ten dom. I gdy ujrzała zbliżającą się młodą dziewczynę, bardzo bladą, czyniącą jej znak, żeby milczała, była tak zmięszana, jak gdyby śmierć zawitała tam, na górę, do pokojów państwa.

— Słuchaj, Fantic — rzekła Simona — wyrządź mi jedną przysługę, idź natychmiast....

— Gdzie tylko panienka zechce. Jaka panienka blada!

— Fantic, wyrządzisz przysługę nie tylko mnie, lecz i mojej matce, którą tak kochałaś.

— Biedna pani! Tak, panienko: gdzie tylko zechcesz, pójdę!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ruch zbrojny w Macedonii.

(Telegram.)

Konstantynopol, 9 października. Według poufnych wiadomości z Sofii centralne kierownictwo komitetów macedońskich przygotowało manifest z oświadczeniem, iż komitet w oczekiwaniu, że Porta przestanie prześladować Bułgarów ma edońskich i przeszkodzi dalszym wykroczeniom wojsk, postanawia powstrzymać ruch zbrojny oddziałów oraz zaniechać zamachów dynamitowych do wiosny, żywiąc nadzieję, że przeprowadzone zostaną zapowiedziane reformy.

Konstantynopol, 9 października. Austro-Węgry i Rossya zaprotestowały przeciw utworzeniu komisyi macedońskiej pod przewodnictwem Hilmiego baszy i zastrzegły się przeciw wszelkim zmianom ułożonego przez te mocarstwa programu reform, podnosząc, iż Porta nie może tu uwzględniać ani życzeń bułgarskich, ani życzeń swych narodowości, lecz ma obowiązek ściśle przeprowadzić ułożony projekt reform.

Konstantynopol, 9 października. Według oficyalnego doniesienia, grecki biskup Kattoria zawiadomił patryarchat ekumeniczny, że naczelnik oddziału powstańczego Czakalarow dopuścił się w jego okręgu licznych nadużyć na ludności greckiej, podpalił kilkanaście domów greckich i uprowadził 3 kobiety i 3 mężczyzn. Prócz tego znaleziono w górach porzucone przez powstańców strasznie pokaleczone zwłoki mężczyzny i kobiety.

Konstantynopol, 9 października. Tutejszy ambasador angielski wystosował do Wysokiej Porty żądanie, aby Turcya zamianowała jak najprędzej dla Macedonii gubernatora chrześciańskiego. Powszechnie mówią w kołach dyplomatycznych, że kandydatem Anglii i Rossyi na stanowisko gubernatora jest obecny generalny komisarz na Krecie, ks. Jerzy grecki.

Sułtan o sprawie macedońskiej.

Były francuski minister marynarki Lockroy został na jednym z ostatnich selamlików dopuszczony przed oblicze padyszacha. W ciągu posłuchania, z którego dokładną sprawę zdaje *Figaro*, przeszła rozmowa także na sprawę macedońską

— Chcę — mówił sułtan, jedynie pokoju. Na wojnę zdecyduję się chyba w wypadku, gdyby mnie do tego zmuszono. Ale mam nadzieję, że to nie nastąpi i że spokój będzie utrzymany nadal.

Powstanie macedońskie nie przejmuje widocznie sułtana zbytniemi obawami, wyraził się bowiem o niem następująco: „To nie jest powstanie Macedonii, to jedynie mniejszość bułgarska podburzona wpływami zagranicznymi dała się porwać do buntu, który jednak wkrótce będzie stłumiony“.

Sułtan dodał jeszcze, że ubolewa nad wykroczeniami, których dopuściło się jego wojsko i że nakazał, by wszędzie wprowadzono w życie sądy wojenne dla ukarania tych, którzy bez przyczyny dopuszczają się gwałtów.

— Wiem, mówił Abdul Hamid, że żadnej armii nie brak żywiołów skłonnych do gwałtu i że stłumienie buntu nie da się przeprowadzić bez pewnych nadużyć; ale pragnąłbym, aby nas nie uważano za większych, niżli jesteśmy w istocie i niżli są inni, okrutników. Mowi się tyle o naszym fanatyzmie! Czyż to jednak prawda, że muzułmanie gwałtowniejsi są od chrześcian? Gdy chrześciańska Hiszpania pokonała Maurów, ucinano jeńcom głowy, resztę zaś wypędzono z kraju. Hiszpania nie pozwoliła ani jednemu muzułmaninowi pozostać na jej ziemi. A ja przecież pobudowałem szkoły dla macedońskich Bułgarów i dałem im egzarchę!

KRONIKA

Lwów, 9 października.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej złożyli przed komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie pp.: Bronisław Siedmiograj z Sokala i Józef Telakowski z Buczacza.

— **Administracya podatków** podaje dodatkowo do wiadomości właścicieli domów i lokatorów, że w wykazach form. B, C, D, należy wykazać mieszkańców, względnie członków rodziny, ich zatrudnienie i miejsce zamieszkania, według stanu z dnia 5 listopada 1903 i wykazy te przedłożyć Administracyi podatków najdalej do 15 listopada b. r.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 30, wydany dnia 7 października 1903 roku zawiera: Wiadomości osobiste. Budowa szkół. Organizacya szkół. Orzeczenia zasadnicze Ministerstwa i Trybunałów. Konkursy.

— **Zimowy rozkład** jazdy na kolei elektrycznej. Z dniem 16 b. m. rozpoczyna się zimowy rozkład jazdy na miejskiej kolei elektrycznej, wedle którego ruch kolejowy zaczyna się o pół godziny później a kończy się o pół godziny wcześniej, niż podczas letniego rozkładu jazdy, tak, że pierwsze wozy odjeżdżać będą ze stacyi przy kawiarni Wiedeńskiej o godzinie pół do 7 rano, zaś opuszczać będą tę stacyę o godzinie pół do 11 w nocy.

Na linii „Cerkiew św. Piotra i Pawła — cmentarz Łyczakowski“, kursować będzie jeden wóz stale od godziny 2 po południu do godziny 5 wieczorem.

— **Nowy kościół we Lwowie.** Nie każdemu może wiadomo, że w krótkim czasie zostanie oddaną do użytku Lwowian obszerna świątynia Pańska, dotąd w małej tylko części dla nich dostępna. Mówimy tu o kościele PP. Sakramentek przy ulicy tejże nazwy. Choć od 2 blisko wieków mury jego wzniesione, jednak tylko presbiteryum, oddzielone kratą od chóru zakonnego, było otwarte dla publiczności. Cała zaś nawa po za murem, przy którym mieścił się dotychczas wielki ołtarz, stała pustką bez żadnego użytku, co gorsza groziła upadkiem. Już przed kilkunastu laty ubogie zakonnice, groszem uzyskanym z drobnych składek, postarały się o nakrycie tej świątyni dachem ogniotrwałym, zabezpieczyły mury zewnętrzne od zniszczenia i wzniosły piękną wieżę, która stanowi prawdziwą ozdobę tej dzielnicy miasta. Ale marzenia ich, aby cały gmach oddać na chwałę Bożą, rozbijało się o znaczne koszta. Czego jednak nie dokaże wytrwałość, ożywiona szlachetnym zapałem! Bez hucznej reklamy, bez komitetów i festynów uzbierały centami wśród najuboższych tyle, że mogły przystąpić do urzeczywistnienia swej myśli. Mur, dzielący presbiteryum od nawy, już zwalony; wielki ołtarz całkiem nowy, w stylu barokowym, w znacznej części z alabastru, wznosi się w pobliżu dawnej kraty, a pomyślany jest tak, że Mszy św. przy nim odprawianej, słuchać mogą zarówno zakonnice z po za kraty, jak publiczność zgromadzona w nawie. Cały kościół pomalowano skromnie, lecz gustownie, a podłogę w nawie — dotąd jej nie było — układają w szachownicę z płyt kamiennych czarnych i białych. Wejście będzie na razie tylko boczne, od strony podwórza, gdyż na wybicie drzwi głównych, do którychby potrzeba wspaniałych schodów, funduszów niema, jak niema ich na organy, ambonę, boczne ołtarze, ławki i inne urządzenia. Ale to kwestya czasu może niedługiego. Bo nie można wątpić, że mieszkańcy tej dzielnicy Lwowa, dotąd pozbawieni bliskiej a wygodnej świątyni, widząc te nadludzkie prawie wysiłki ubogich zakonnic, żyjących z kształcenia dzieci, pospieszą im z pomocą we własnym, dobrze zrozumianym interesie.

Dodamy, że plany restauracyi wykonał architekt p. Edward Żychowicz, wielki ołtarz projektował prof. Sadłowski, a robotami kamiennemi kieruje osobiście p. Ferdynand Majerski; wszystkie więc roboty wykonane są siłami krajowemi i prawie wyłącznie z krajowego materyału.

— **Na tegoroczny** Zjazd delegatów Towarzystwa pedagogicznego, który odbędzie się we Lwowie w dniach 1 i 2 listopada b. r., wybrano na odbytem onegdaj walnem zgromadzeniu lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego delegatami pp.: Anielę Aleksandrowiczównę, Józefa Piórkiewicza, Jana Taffa, Michała Muchę, Edwarda Szajowskiego ze Lwowa, Maryana Solskiego z Pikułowic i Józefa Zieglera z Wybranówki.

— **Koncert**, urządzony staraniem Tow. akad. „Związek“ na rzecz pogorzelców miast Złoczowa i Monasterzysk, odbędzie się z powodu chwilowej niedyspozycyi pani Gembarzewskiej i prof. Sladka w piątek dnia 16 b. m. z niezmienionym programem.

— **Dla pogorzelców** Złoczowa i Monasterzysk zebrał komitet pań lwowskich 1200 ctn. metr. starej garderoby i bielizny, którą dwie panie odwiozły do komitetu złoczowskiego, urzędującego w miejscowem starostwie. Ponieważ dyrekcya kolei państwowych udzieliła zniżki na przewiezienie 500 ctn. metr., pozostałą resztę pokryła jedna z pań komitetowych.

Rzeczy w dalszym ciągu nadesłane, odstawione zostaną później do Złoczowa, a jutro w sobotę jedna z pań odwiezie na miejsce garderobę i bieliznę, zebrane dla pogorzelców Monasterzysk. Do opakowania rzeczy ofiarował dwa sienniki kupiec p. Knauer, gdy te jednak nie wystarczyły, komitet nabył trzeci, uwidoczniony w rachunku dla Monasterzysk (7 K. 60 h.).

Z przedstawienia teatralnego, ofiarowanego z całą gotowością przez dyrektora Pawlikowskiego, wpłynęło 689 K. 60 h.; nadwyżka uzyskana przez panie przy sprzedaży biletów 307 K. Razem 996 K. 60 h.

Na odbytem wczoraj posiedzeniu komitetu uchwalono przesłać dla pogorzelców Monasterzysk 207 K. 60 h., dla Folwarków 180 K. (obydwie kwoty na ręce ks. katechety Jarka); na gimnazyum złoczowskie (na ręce dyrekcyi) 200 K.; dla uczniów szkół złoczowskich (komitetowi miejscowemu) 409 K.

— **W sali** Stowarzyszenia „Gwiazda“ we Lwowie odbędzie się w niedzielę, dnia 11 b. m., o godzinie 4 po południu konferencya pomocników kancelaryjnych. Celem tej konferencyi jest omówienie postulatów, które zamierzają postawić przez wysłać się mających delegatów na wiec do Wiednia, a który ma na celu zmianę rozporządzenia ministeryalnego z dnia 19 lipca 1902 i polepszenie bytu i stosunków służbowych, rządowego pomocniczego personalu kancelaryjnego w Austryi.

— **Posiedzenie** lwowskiego koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m., o godzinie 6 wieczorem w klasie III c) gimnazyum Franciszka Józefa (parter). Na porządku dziennym: Prof. Edward Lepszy: „W sprawie nauki odręcznych rysunków konturowych“.

— **Lwowskie Tow. ratunkowe** udzieliło w ubiegłym miesiącu pomocy w 325 wypadkach, a mianowicie w dzień 223, w nocy 102 razy.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 31.470 wypadkach.

Służbę sanitarną pełniło 9 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Liczba członków wspierających wynosi obecnie 1400.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie. Jakób Romaszkan, w 82 roku życia.

W Krakowie, dr. Jan Różecki, sekretarz sądu, w 40 roku życia.

W Czerniowcach, Franciszek Paliczka, em. oficyał sądowy.

△ **Smiertelny zakład.** W szopie realności przy ulicy Zborowskich l. 18 znaleziono wczoraj leżące na wiązce słomy zwłoki mężczyzny, którym, jak się następnie okazało, był Grzegorz Cymbała, roznosiciel gazet.

Przeprowadzone przez policyę dochodzenia wykazały, że śmierć Cymbały nastąpiła w skutek porażenia, wywołanego nadużyciem alkoholu. Cymbała przyszedłszy we środę wieczorem do szynku Feliksa Kozłowskiego, w toku pogawędki ze znajdującymi się tam gośćmi założył się, że wypije pół litra mocnej wódki, jeżeli tylko kto z obecnych za nią zapłaci. Gdy po dłuższych pertraktacyach życzeniu Cymbały stało się zadość, a pół litra wódki znalazło się wreszcie w jego żołądku, Cymbała począł się nagle chwiać na nogach, tak, że musiano go wyprowadzić z szynku do szopy, gdzie go położono na słomie. Wczoraj rano dopiero spostrzeżono śmierć Cymbały i wezwano lekarza, który stwierdzić mógł już tylko śmierć.

Zwłoki Cymbały odstawił komisaryat III. dzielnicy do zakładu medycyny sądowej.

---

31)

JERZY.

POWIEŚĆ.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Rozlega się dyskretny szelest czarnysh tualet, a pochwycony tak nagle przez towarzysza siwiejący obywatel, archaicznym nieco może, ale pełnym staropolskiej uprzejmości ruchem, cofa się wstecz w półukłonie. Panie przechodzą; kilku młodych ludzi wytwornie i z pańska ubranych postępuje za niemi, rozmawiając swobodnie i wesoło. Zobaczywszy towarzysza staruszka, witają się z nim i pociągają go za sobą, zostawiając szlachcica samego na platformie kościoła. Przez otwarte na oścież drzwi widać jarzące się światła kandelabrów, liczne płomyki świec woskowych migają wśród roślin i kwiatów, prawdziwy ogród zieleni otacza wijącą się od wejścia czerwoną dywanową ścieżkę i złoconą na katafalku trumnę, przykrytą licznymi wieńcami.

— Moje uszanowanie panu prezesowi, dobrodziejowi! — odzywa się podtatusiały obywatel do przechodzącego w tej chwili koło niego małego, zwinnego i starszego już mężczyzny.

— Ach!... dobry.... dzień, panu.... wycedza tenże protekcyonalnie, poruszając sztywnie głową i podając na powitanie końce palców wyciągniętej niedbale dłoni.

— Straciliśmy oto godnego obywatela i przodownika arystokracyi naszej w kraju — odzywa się dobrodusznie staruszek.

Synekurzysta z zawodu, a w opinii własnej filar społeczeństwa, oraz członek licznych i przeróżnych instytucyi, „pan prezes“ spogląda nieprzyjaźnie na swego interlokutora.

— Hm, przodownika, jak przodownika — napuszywszy się nieco, wycedza znowu piskliwym trochę głosem — ale ubywa nam niewątpliwie prawdziwy *gentleman* i *homme du monde*. — Obaj w tej chwili wchodzą do kościoła razem i giną w tłumie.

Przed wielkim ołtarzem skończyła się już Msza uroczysta, a na chórze, rozbrzmiewa wspaniałe Salve Regina.... Prócz niezliczonej ilości ciekawych, a chwalących się znajomością nieboszczyka księcia, choć nigdy za życia dwóch słów z nim nie zamienili — kilkaset osób ze świata ugrupowało się wkoło szeregu czerwonokrytych foteli i słucha z pozornem skupieniem pieśni bolu, łkań i rozpaczy. A tony szlochają, boleją i płaczą, jakby współczuły z ludzkiem cierpieniem, wreszcie milkną, ostatnia skarga mknie w powietrzu po nad kwiaty, trumnę, ołtarze i kona, cichnie zwolna. Niebawem zbliża się do katafalku posępna w swych czarnych strojach, pogrzebowa służba, i wynosi trumnę na ulicę. Na to hasło wysypują się ze świątyni tłumy. Wkrótce rusza karawan, za nim w promieniach majowego słońca lśni się szereg powozów i karet.

Za trumną postępują goście dużą, zwartą gromadą, rozmawiając pomiędzy sobą. A żałobny korowód tamuje ruch; przy zbiegu którejś ulicy krzyżuje się z trumną kilka karet, wiozących weselnych gości po ślubie z odleglejszej snadź dzielnicy miasta. Ludzie korzystają z bezpłatnego widowiska, wychylając się z okien domów i stając na trotuarach, gapią się bezmyślnie na odskakujący od codziennego tła „bogaty jakiś pogrzeb“. Wśród obojętności tętniącego miejskiego życia, kondukt posuwa się coraz dalej. Wije się obecnie po krętych drugorzędnych uliczkach. Za trumną postępuje już tylko szczupła gromadka. Część osób powróciła do domów, część wsiadła, by ulżyć zmęczeniu, do powozów i karet. Niebawem karawan i niezliczenie długi sznur błyszczących ekwipaży wkracza w przedcmentarne dzielnice. Tu, na przedmieściu stolicy umarłych, panuje daleko mniejszy ruch, niż w mieście. W oddali widać drugi ubogi pogrzeb zbliżający się już do cmentarza. Za skromną drewnianą trumienką, wiozącą na wieczny spokój zapewne ojca rodziny, postępuje żona i matka, otoczona wiankiem drodnych dziatek; kobieta łka donośnie, dzieciny jej wtórzą, zapłakane, smutne, strwożone. Biedny wyrobnik, czy też rzemieślnik był może szczęśliwszym od księcia pana.... Kochano go za życia, pozostawiał za sobą rozpacz i ból!... A książę?.... W wytwornym i pańskim korowodzie, za ginącą w wieńców zieleni trumną złoconą, nie płakał nikt, nikt nie cierpiał. Jedna tylko Lily płakała trochę, wsparta na ramieniu młodego księcia Wacława i idący za nimi Odrowąski. Przyjechał oddać ostatnią posługę temu, który mu wyrządził tyle moralnej krzywdy, przez którego tak wiele ostatnimi czasy wycierpiał. Zamieniwszy zaledwie kilka słów współczucia z Lily i rozdając machinalnie ukłony na lewo i prawo, Jerzy szedł z głową spuszczoną i rękami założonemi na plecach samotny, oddany wciąż jednym i tym samym myślom.

Co należało mu uczynić? Za kilka dni przypadał termin śmierci — „jego śmierci“. Niezbadane wprawdzie wyroki Opatrzności zgładziły przedwcześnie tego, który mu żyć przeszkadzał, ale pozostawały nieubłagane przepisy honoru i prawa. One kazały mu umierać....

A życie?...

Zdrowy rozsądek, rozum, logika kazały mu żyć! Co więc począć, co postanowić?... Po upływie terminu żałoby, on mógłby się oświadczyć o Lily, i czuł, przeczuwał, że byłby niezawodnie przyjęty. W mgle przyszłości niby tajemniczy sfinks, uśmiechało się ku niemu szczęście, urzeczywistnienie marzenia, młodocianych rojeń i zachwytów!... W obec tego, czyż nie byłoby to oczywistym nonsensem pozbawiać się życia, po to tylko, aby księciu dotrzymać słowa?... Przecież, on już nie żyje, więc po co się wahać. A sumienie?... Sumienie milczało, lecz gdzieś tam na dnie duszy Jerzego, wychowanego w konserwatywnych zasadach staropolskiej szlacheckiej strzechy, zagotowało się, zadrżało coś, czego nie potrafiłby może nawet sam wytłómaczyć, jakieś szczątkowe z mlekiem matki wyssane poczucie nieskazitelnego honoru i prawości. Co powie duch tego człowieka w zaświatach, gdy, czysty już od ziemskiego patrzenia na życie, dowie się o tym jego postępku?... Pogardzi nim niewątpliwie....

— Ale cóż ciebie to obchodzić może, co się dzieje w zaświatach? — szepnął znów z ironią rozum. O pojedynku nie wie nikt prócz ciebie, i martwego już trupa!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maciej hr. Łubieński.

Policya wdrożyła przeciw winnym tej karygodnej zabawy dochodzenia karne.

△ **Fabrykantka aniołków.** W jednem z pomieszkań realności przy ul. Szumlańskiego l. 2, zmarło wczoraj nagle 3 miesięczne dziecko, znajdujące się na wychowaniu u żony zarobnika Maryi Trompus. Wezwany lekarz miejski dr. Jaszczurowski stwierdził, że dziecko to, które oddała na wychowanie Trompusowej, jakaś nieznanego jej nazwiska kasyerka, zmarło w skutek zupełnego wycieńczenia, spowodowanego systematycznem głodzeniem

Zawiadomiona o tem policya, aresztowała Trompusową, zwłoki zaś dziecka odstawił komisaryat II. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

△ **Napad.** Wczoraj około północy napadł w ulicy Gródeckiej znany na bruku lwowskim rzezimieszek Stanisław Sikorski w towarzystwie czterech innych jeszcze drabów na fryzyera H. Gabla i gdy jeden z rzezimieszków trzymał go za ręce, Sikorski bił go laską po głowie i zadał mu kilka ran w lewą skroń.

Sikorskiego aresztowała policya.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Obok magazynów kolejowych przejechał wczoraj po południu jakiś woźnica zwrotniczego kolejowego Jana Bobkera tak nieszczęśliwie, że Bobker dostawszy się pod koła wozu, doznał złamania prawej nogi.

△ **Pożar.** Dziś około godziny 6 rano wybuchł w Zamarstynowie w realności przy ul. Nadbrzeżnej 4 pożar. Wezwana straż pożarna miejska przybywszy na miejsce ugasiła wnet płonącą pruską ściankę w jednem z mieszkań. Szkoda jest nieznaczna.

△ **Zgubiono.** Pani H. Sajdek zgubiła wczoraj książeczkę oszczędności Banku mieszczańskiego w Stanisławowie na 800 K.

△ **Bezczelny bandyta w opałach.** Od dłuższego czasu uwijał się na bruku lwowskim niejaki Jan Napiórkowski, wydalony za „niedozwolone manipulacye“ dyetaryusz poczt i telegrafów, a przedstawiając się wszędzie jako współpracownik humorystycznego pisma *Karykatury*, wyłudzał pod rozmaitymi pozorami rozmaite datki pieniężne. Gdy wreszcie ten sposób zarobkowania nie dawał tak znacznych dochodów, jakich „zawsze wesoły humorysta“ na swe potrzeby pragnął, chwycił się wreszcie Napiórkowski wprost bezczelnego środka, który, zdaniem jego, mógł mu przynieść w rezultacie wcale pokaźne dochody. Oto w listach, pisanych do rozmaitych pań, na papierze ze stampilią *Karykatur*, zawiadamiał je, że będą opisane w humorystycznych tygodnikach, a w szczególności w *Karykaturach* jako osoby lubiące awanturki miłośne, jeżeli się z nim nie porozumieją osobiście i nie przekonają, n. b. za pomocą monety, o swej niewinności — wogóle, jeżeli nie zapobiegną ogłoszeniu już napisanego artykułu. Sprawki takie musiały się zapewne Napiórkowskiemu udawać, skoro ośmielony powodzeniem, prowadził w tym kierunku rozległą korespondencyę.

Wczoraj dopiero trafiła kosa na kamień. Pani X., której również listownie groził bandyta ogłoszeniem jej rzekomych awanturek miłosnych w *Karykaturach*, pokazała ten list mężowi, który polecił jej zaprosić szantażystę do siebie. Ten przyszedł. W chwili jednak pertraktacyj z panią X., wszedł do pokoju jej mąż, i nie wiele się namyślając, po zamienieniu kilku słów, obił kijem łotra w sposób, który tak jemu, jak i domniemanym spólnikom, będzie na zawsze nauką, że szantaż to rzecz brzydka i mocno.... niebezpieczna, tembardziej, iż ów bijący pan przedłożył papiery i notatki, jakie zlatującemu ze schodów szantażyście wypadły z kieszeni, dyrekcyi policyi.

— **W Sanoku** odbędzie się w niedzielę, dnia 10 b. m., o godzinie 4 po południu w sali „Sokoła“ wiec przemysłowy urządzony z inicyatywy Biura reklamy, istniejącego przy Centralnym Związku gal. przemysłu fabrycznego.

— **Wspaniały dar** otrzymało Muzeum narodowe w Krakowie, a mianowicie zbiór porcelany polskich fabryk w Korcu i Baranówce, składający się z 134 okazów, a nadto 900 K. gotówką na wystawienie tego zbioru.

— **Pięćdziesięcioletni** jubileusz swego istnienia obchodzić będzie dnia 12 b. m. w Krakowie tamtejszy „Dom przytułku dla ubogich staruszek i kalek“ na Blichu, fundacyi ś. p. Anastazyi z Rudnickich Sołtykowej.

— **Zamach samobójczy.** Wczoraj przed południem usiłował odebrać sobie w Krakowie życie, zażywszy znaczniejszą ilość kwasn solnego, 35-letni blacharz Polaczek. Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego, po przepłukaniu żołądka, odwiozło desperata w stanie bardzo groźnym do szpitala św. Łazarza.

— **Z Izby sądowej.** Z Krakowa donoszą nam: W dalszym ciągu procesu prasowego, który ks. Stojałowski wytoczył odpowiedzialnemu redaktorowi *Naprzodu* p. Kazimierzowi Kaczanowskiemu o obrazę czci, przewodniczący po przesłuchaniu obwinionego, przystąpił do przesłuchania świadków.

Świadek dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański, redaktor *Dziennika Polskiego* zeznaje, że istniały pogłoski o tem, że ks. Stojałowski wziął od pewnego stronnictwa sejmowego pieniądze na kupno domu w Białej. Pogłoskę tę z obowiązku dziennikarskiego zanotował w swym dzienniku. Inne pisma powtórzyły tę pogłoskę, ale ks. Stojałowski na nią nie reagował. Bezpośrednich wiadomości o wzięciu przez ks. Stojałowskiego pieniędzy świadek nie ma. Nie wie też bezpośrednio o tem, jakoby ks. Stojałowski kupił swój dom za pieniądze stańczykowskie i rossyjskie.

Świadek był oskarżony przez ks. Stojałowskiego o obrazę czci i wtedy udowodnił za pomocą listu pani Brokowej, żony byłego szefa żandarmów rossyjskich w Warszawie, że ksiądz Stojałowski utrzymywał pewne stosunki z Rossyą i pisywał korespondencye do *Dniewnika Warszawskiego*. Ks. Stojałowski przyznał też wówczas, że za swe korespondencye do *Dniewnika* otrzymywał honorarium.

Świadek Ludwik Gadulski, naczelnik oddziału Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zeznaje, iż Towarzystwo to udzieliło pożyczki w kwocie 4000 koron „Spółce pożyczkowo-przemysłowej ochrony i pomocy narodowej w Białej“, założonej przez ks. Stojałowskiego. Pożyczkę tę dano na notaryalny akt dłużny, podpisany przez dyrekcyę powyższej firmy, sądownie zarejestrowanej, oraz przez ręczycieli: właściciela dóbr i posła sejmowego p. Wiktora Skołyszewskiego, oraz p. Boguckiego, właściciela wapienników w Płazowie. Powyższa suma zaintabulowaną została na realności w Białej. Ponieważ „Spółka“ *a conto* pierwszej raty, która wynosiła 616 koron 60 h., uiściła tylko 516 koron 65 h., przeto dyrekcya Towarzystwa z całą bezwzględnością wdrożyła kroki sądowe egzekucyjne. Ściągnięcie tej pretensyi jest właśnie w toku Zauważyć należy, że takie lokacye kapitałów Towarzystw asekuracyjnych dopuszczalne są w myśl przepisów ministerstwa.

Świadek poseł Jan Stapiński, zaprzysiężony, na pytanie przewodniczącego odpowiada, że wybitni członkowie stronnictwa konserwatywnego pp. Hupka i Cieński dawali ks. Stojałowskiemu większe kwoty na dom polski w Białej. Nadto Bank krajowy dał na ten cel 7000 koron na podpis posła Szajera, nie posiadającego żadnego majątku. To uczyniło na świadku wrażenie, że są to specyalne względy dla ks. Stojałowskiego. Sfery konserwatywne wspierają obecnie ks. Stojałowskiego rozmaitymi sposobami za jego zmianę przekonań. Świadek wie od pani Hemplowej, że wysłańcy ks. Stojałowskiego jeździli do Rossyi i przywozili stamtąd pieniądze, za co i na co, nie wie.

Wszystkie pieniądze, które do rąk ks. Stojałowskiego składano na cele kościelne lub narodowe, ginęły w jego kieszeni Co się tyczy owego domu w Białej, to świadek uważa go za prywatną własność ks. Stojałowskiego, a nie za instytucyę narodową.

Świadek p. Bolesław Wysłouch, redaktor *Kuryera Lwowskiego*, streścił odbyty przed kilku laty proces ks. Stojałowskiego, a zeznania swe zakończył konkluzyą, iż ks. Stojałowski tylko dla osobistych celów materyalnych szerzył moskalofilstwo i za pieniądze oddał się na usługi Stańczyków.

Świadek Jan Popławski, redaktor *Słowa Polskiego*, potwierdza zeznania poprzednich świadków i opowiada bliżej o stosunkach ks. Stojałowskiego z urzędowemi sferami rossyjskiemi.

Świadek poseł Ignacy Daszyński oświadcza, iż, zdaniem jego, pożyczki udzielane ks. Stojałowskiemu były łapówkami, gdyż ks. Stojałowski nie dawał gwarancyi, iż długi te spłaci. Świadek dowiedział się, iż ks. Stojałowski pewnego młodego człowieka, który pracował w *Wieńcu* i *Pszczółce* a umiał po rossyjsku, prosił, aby przetłómaczył mu petycyę, wystosowaną do słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności w Petersburgu, o subwencyę.

Na tem rozprawę przerwano.

— **Bohaterska śmierć.** *Petersb. List.* zamieszcza opis bohaterskiej śmierci inżyniera A. Tranckiego, który poświęcił życie własne dla ocalenia kilkunastu robotników. Inżynier Trancki podczas pracy w warstatach mechanicznych fabryki aleksandrowskiej w Petersburgu, zauważył, że ciężkie, trzydziestopudowe rusztowanie lada chwila upadnie, grożąc śmiercią kilkunastu stojącym pod niem robotnikom. Rzucił się ku nim, wołając, aby się usunęli. Robotnicy odskoczyli, zanim rusztowanie upadło, lecz inżynier Trancki został niem przygnieciony. Ratunek okazał się daremny; Trancki miał piersi strzaskane. Zdążył tylko wyrazić robotnikom swe zadowolenie, że uniknęli niechybnej śmierci i napisał parę słów pożegnania do żony. Szczególnym trafem inżynier Trancki zginął śmiercią tragiczną w dzień swych imienin,

— **Napad wilków.** W dniu 28 z. m. ze wsi Porubanki, w gub. grodzieńskiej, przywieziono do Grodna 11 ludzi strasznie pogryzionych przez wilki. Napad wilków na wieś nastąpił w nocy z niedzieli na poniedziałek. Cała ludność spała. Pewien staruszek, usłyszawszy niezwykłe szczekanie i wycie psów, chciał wyjść przed dom, aby zobaczyć, co się dzieje, ledwie jednak drzwi otworzył, gdy do sieni wpadł pies, a za nim wilk, który rzucił się na starca. Na krzyk tego ostatniego wypadł syn, potem żona i drobne dzieci; wszyscy zostali strasznie pokąsani. Wówczas z pomocą nadbiegli sąsiedzi, ale przed chatą rzuciły się na nich dwa inne wilki i również ich pokąsały. Nie mając nic w ręku, włościanie na razie nie mogli się bronić i dopiero zorjentowawszy się w położeniu, pochwycili drągi i jednego wilka zabili, a dwa odpędzili. Jest przypuszczenie, że wilki były wściekłe.

— **Pożar w kopalni nafty.** Z Odessy telegrafują: Na terenie firmy Bern w Baku palą się od kilku dni zbiorniki nafty. Dotąd spaliło się już około 20 milionów pudów. Ogień rozszerza się na sąsiednie tereny i morze płomieni obejmuje już kilka kilometrów kwadr. Spłonęło mnóstwo wież, magazynów, budynków. Szkoda dotąd przeszło 10 milionów rubli wynosi.

— **Wypadki na morzu.** Francuska rybacka barka „Prezydent Carnot“ rozbiła się onegdaj blisko Hook w Holandyi. Załoga usiłowała schronić się na brzeg na łodzi, lecz ta wywróciła się. 13 ludzi straciło życie. Reszta uratowała się, płynąc wpław.

Z Londynu donoszą: Kapitan barki nr. 146 z Ostendy donosi, że w jego oczach stanął w płomieniach wielki statek. Z powodu dymu i ognia nie mógł dostąpić do niego i tylko z trudem odczytał część pierwszą nazwiska, które brzmiało: „Baki....“ Czy załoga uratowała się już przedtem, niewiadomo.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj, w jednoaktowej komedyjce Władysława hr. Koziebrodzkiego p. t. „Stryj przyjechał“, debiutowała pani Helena Pawińska, w roli młodej wdówki, Urszuli Bogackiej. Z jednego występu trudno i byłoby niebezpieczną rzeczą wydawać sąd o rodzaju talentu p. Pawińskiej i jej przyszłości w zawodzie scenicznym. To jednak z przyjemnością stwierdzić należy, że debiutantka w swojej wczorajszej grze objawiła pewne już obycie się ze sceną, (pani Pawińska występowała podobno czas dłuższy na scenie poznańskiej), że posiada wyraźną dykcyę i, co uważamy za niepoślednią zaletę i dobrą na przyszłość wróżbę, — dużo naturalności w ruchach i całem wykonaniu roli. Możemy też powiedzieć szczerze, że wczorajszy występ pani Pawińskiej wywarł dodatnie wrażenie.

Wznowienie komedyjki Koziebrodzkiego, w ogóle bardzo staranne, powitane było sympatycznie przez widzów. P. Feldman w roli Grzywaczka był nieporównany; p. Nowacki jako Adam Kulesza grał z werwą i humorem; p. Jaworski, chociaż jako p. Anastazy Kulesza, ucharakteryzowany był może nieco za staro, jak na człowieka, który może jeszcze podbić serce nadobnej wdówki, — w ogóle jednak stworzył typ prawdziwy i sympatyczny. Bardzo dobrą, wdzięczną subretką, Zuzią, była p. Połęcka.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek po raz czwarty „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha. Nowa wystawa.

W sobotę po raz drugi „Papla“, komedya w 3 aktach Edmunda Sée; tłómaczyła z francuskiego Wanda Nałęczowna.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz piąty „Wróg ludu“, sztuka w 5 akt. Henryka Ibsena.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz piąty „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

W poniedziałek (drugie popularne przedstawienie po cenach zniżonych) „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkija.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 8 października b. r.).

Wczorajsze, przeszło trzy godziny trwające posiedzenie, poświęcone było wyłącznie sprawie wykupna tramwayu konnego.

Referent tej sprawy dr. Loewenstein, zabrawszy głos, w dłuższym wyczerpującym wywodzie skreślił przedewszystkiem historyę budowy tramwayu elektrycznego w r. 1894, przedstawiając równocześnie trudności, na jakie napotkała gmina m. Lwowa przy jego budowie. Referent przedstawił zarazem w krótkości treść ugody, zawartej wówczas przez miasto z tryesteńskiem Towarzystwem kolei konnej, w sprawie krzyżowania szyn jednej kolei przez drugą. Wynikiem tej ugody jest obecnie to, że gmina za krzyżowanie torów kolei konnej z elektyczną pozbyła się wszelkich wpływów na zarząd kolei konnej.

Po tym wstępie przeszedł referent do omówienia samej sprawy wykupna tramwayu konnego.

Komisya elektryczna oświadcza się za rychłem wykupnem tramwayu konnego, a to głównie ze względu na potrzebę zjednoczenia publicznej komunikacyi w mieście w ręku gminy w celu należytego wyzyskania centralnej stacyi elektrycznej, która przy stosunkowo małym wkładzie może także zaopatrywać ewentualnie wybudować się mające nowe linie elektryczne, a zatem pracować ekonomiczniej. Komisyą kieruje też wzgląd na to, że w razie niewykupienia tramwayu konnego, miasto, budując nowe sieci, byłoby jeszcze przez 26 lat zawisłem od Towarzystwa kolei konnej, a nie mając ustalonego prawa na krzyżowanie torów kolei konnej z torami kolei elektrycznej musiałoby budować linie zdala od kolei konnej, co byłoby i kosztowniejsze i nie dawałoby najludniejszym dzielnicom dogodnej komunikacyi. Finansowe obliczenie rentowności nowej linii elektrycznej w miejsce dzisiejszej konnej przemawia również za przystąpieniem do wykupna kolei konnej.

Komisya elektryczna zasięgnęła w sprawie ceny wykupna opinii wytrawnego znawcy, p. AleksandraKerna, b. dyrektora tramwayu elektrycznego we Lwowie za czasów Siemensa i Halskiego i ten na podstawie kalkulacyj, zgodnych z kalkulacyą komisyi elektrycznej, ocenił wartość tramwayu konnego na 900.000 K.

W dalszym ciągu swego przemówienia przedstawił dr. Loewenstein kalkulacye komisyi elektrycznej co do rentowności tej nowej linii.

Na podstawie zapisków porobionych przez radcę magistratu p. Cetwińskiego i dyrektora kolei elektrycznej p. Tomickiego, którzy dokładnie przeglądali księgi tramwayu konnego, można przyjąć roczny jego dochód na 41.600 K., w obec czego wartość tramwayu dla spółki tryesteńskiej przedstawiałaby się w sumie 665.000 K. Dla gminy jednak wartość ta jest wyższą, gdyż przy zamianie kolei konnej na elektryczną dochody z tej linii podniosłyby się, a na dowód tego twierdzenia przytoczył referent Kraków, gdzie dochody przy podobnej zamianie podniosły się o 29.000 K. rocznie.

Zaznaczywszy w końcu jeszcze raz, że komisya elektryczna przemawiając za wykupnem tramwayu konnego, kierowała się względami na ujednostajnienie komunikacyi we Lwowie i bardziej ekonomiczne wyzyskanie istniejącej stacyi elektrycznej, podał jako cenę kupna kwotę 800.000 K.

Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się obszerna dyskusya.

Pierwszy zabrał głos imieniem sekcyi finansowej r. dr. Maryański. Mowca akceptuje w zasadzie myśl nabycia tramwayu konnego i uważa tę akcyę jako pożądaną, albowiem, zdaniem jego, sprawa ta ma tak pod względem ekonomicznym jak i pod względem finansowym niepomierne znaczenie. Nie może się tylko zgodzić na proponowaną przez referenta cenę kupna w kwocie 800.000 K., gdyż kwota ta absolutnie nie odpowiada wartości istotnej i przekracza wartość realną o wiele. — Na podstawie zgodnego obliczenia magistratu i sekcyi finansowej możnaby ofiarować najwyżej za tę kolej 500.000 K.

R. dr. Maryański wykazywał następnie cyfrowo trafność obliczeń magistratu i sekcyi finansowej.

R. Riedl wyraził powątpiewanie, czy obliczenia rentowności kolei konnej są dokładnie zestawione i wniósł ze względu na to, że sprawa jeszcze do obrad jest niedojrzałą, o odroczenie jej. Zarazem postawił wniosek o polecenie magistratowi, by nawiązał rokowania z koleją konną z tem, aby maksymalna cena kupna wynosiła 600.000 koron.

R. dr. Byk uważa całą dyskusyę za platoniczną, a to dla braku wiadomości o definitywnych żądaniach tramwayu konnego. Jest jednak za wykupnem tramwayu konnego ze względu na rozwój miasta. Ostatecznie postawił wniosek, by Rada zgodziła się w zasadzie na kupno pod dogodnymi warunkami, wezwała magistrat i komisyę do przeprowadzenia rokowań ostatecznych z Towarzystwem kolei konnej i po załatwieniu ostatecznych warunków, przyszła przed Radę z wnioskami.

R. dr. Lilien uważa kupno tramwayu konnego jako niepotrzebne, a warunki, pod jakimi kupno miałoby nastąpić za niekorzystne. Zdaniem mowcy lepiej byłoby zamiast ulepszać komunikacyę, stworzyć ją w tych dzielnicach, w których jej dotychczas niema. Przemówienie swe zakończył wnioskiem, aby na razie uważać propozycyę komisyi elektrycznej za nieaktualną.

R. dr. Aschkenase jest również przeciwny kupnu tramwayu konnego za 800.000 koron, gdyż obliczenia komisyi co do wartości tramwayu konnego są mylne. W rezultacie przyłącza się do wniosku rad. Riedla.

Po przemówieniach radnych dr. Cieselskiego i Czarneckiego uchwalono ostatecznie wniosek r. Riedla, by rozpocząć rokowania z Towarzystwem kolei konnej, a za punkt wyjścia przyjąć kwotę 600.000 kor.

Na tem o godzinie 10 min. 30 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie.

Liga dla ochrony czci.

Zawiązana we Lwowie i już istniejąca prawnie na podstawie zatwierdzonego przez rząd statutu liga krajowa dla ochrony czci, ma przed sobą niełatwe, na daleką metę obliczone, niemałej wytrwałości w działaniu wymagające zadanie.

Ma wykorzenić zwyczaj, który przez kilkaset lat uchodził za obowiązek rycerskiej godności i za objaw rycerskich uczuć, z pod którego wyłamanie się piętnowano jako tchórzostwo i karano pogardą, banicyą z zamkniętego koła rycerskiego, stawieniem pod pręgierz śmieszności i niesławy. Pojedynek należał przecież do najściślejszego kręgu tych objawów życia, z których wyrosła i na których się opierała liryczna i epicka poezya średniowieczna. Był czemś równorzędnem, równie wysoko w hierarchii dekoracyj stanu rycerskiego postawionem, jak turnieje, jak zdobycie szarfy z rąk ukochanej, jak powodzenie w sztuce pieśniarskiej trubadurów. Był czemś tak nieodłącznem od pojęcia „rycerza“, jak jego hełm, jego tarcza, jego rumak bojowy. I wtedy, kiedy pojęcie pojedynku, jako sądu bożego, zmierzchło w wyobrażeniach społeczeństwa, zachowało jeszcze na długo swoje poetyczne znaczenie i urok. Ale potem i te zbladły, a wreszcie zniknęły zupełnie. I dzięki jakiemuś lenistwu ludzkiego ducha, jakiejś obawie zerwania ze zwyczajem starym i upiększonym tradycyą, pojedynek przeszedł do czasów dzisiejszych. Przeszedł jak szkielet, z którego uciekło życie, jak forma, z której uszła wszelka treść, jak nierozumny, niepojęty, bezmyślny pokłon dla nieistniejących ideałów, dla bożków oddawna potrzaskanych na skorupy i dawno już pogrzebanych. Że zaś ów trupi zabytek, odarty ze szczętem ze swego pierwotnego mistycznego i późniejszego poetycznego blasku, raził jednak nowożytny umysł i duszę, przeto sięgnięto po jego uzasadnienie do najpewniejszej, najwstrętniejszej, zawsze pełnej skarbnicy człowieka, do próżności ludzkiej.

Zaczęto upatrywać w szalonym, wszelkiej logice, wszelkim ludzkim prawdom i uczuciom, wszelkiej psychologii ludzkiej urągającym kroku dowód odwagi jeżeli nie szlachetnej, to przynajmniej szlacheckiej, jakiejś „dżentelmeneryi“ uczuć, stojącej w bardzo bliskiem pokrewieństwie z odwagą jeżdżenia na konkursach hippodromicznych. I ten punkt widzenia jest dzisiaj jedynym uznanym, jedynym, będącym w powszechnym obiegu. Staje się do pojedynku, nie, żeby się z czegoś oczyścić lub kogoś zwyciężyć, — te hasła są nowożytnemu pojedynkowi najkompletniej obce, — ale dlatego, żeby stanąć, żeby „się pokazać“, ze strachu przed posądzeniem — o strach. I to jest główna, najczęstsza racya dzisiejszych pojedynków.

Możnaby jeszcze przypuścić, że człowiek skrzywdzony, wyzywając drugiego na pojedynek, chce pomścić swoją krzywdę. Nigdzie jednak może, w żadnym wypadku, tragiczny nonsens pojedynkowy nie ma takiego ostrego i żywego oświetlenia. Zemstę, akt najsilniej, najdefinitywniej chyba celowy ze wszystkich aktów człowieka, zdaje się na wypadek, przedstawiający równe szanse wyniku dla mściciela jak i dla krzywdziciela! Naprawdę *vendetta* rybaków korsykańskich jest prościej ludzka, łatwiej zrozumiała.

Program Ligi antipojedynkowej dotyka ważnego, codziennego, krwawiącego problemu. Oby udało się jej przybliżyć jego pogodne, etyczne, ludzko rozumne rozwiązanie!

GOSPODARSTWO I HANDEL

Podatek konsumcyjny od cukru. Centralny związek fabrykantów cukru w Wiedniu wspólnie z krajowym związkiem w Czechach wystosował do Rządu podanie o zniżenie podatku konsumcyjnego na cukier a to w interesie podniesienia konsumcyi.

Kartel naftowy. Z Budapesztu telegrafują: Bliski już sfinalizowania kartel naftowy grozi rozbiciem. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie, w którem uczestniczyli reprezentanci wszystkich znaczniejszych rafineryj austryackich i węgierskich. Zupełnie niespodziewanie jedna z większych rafineryj czeskich, która poprzednio przyjęła wszystkie warunki, cofnęła się i wystąpiła z wielkiemi pretensyami. Przyjęcie tych pretensyj wywołałoby podobne żądania ze strony innych rafineryj, na rokowania zaś czas za krótki, bo fabrykanci muszą już rozpocząć sprzedaż na kampanię zimową. Odroczono więc obrady, aby dać owej rafineryi czas do namysłu.

Targ zbożowy.

Lwów, 9 października. Waluta koronowa: Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·— do 8·25, pszenica na termina 7·70 do 8·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto na termina 5·80 do 6·10, owies obroczny gotowy 5·60 do 6·—, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 3·75 do 5·—, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·75, rzepak 8·75 do 9·10, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania —·— do —·—, wyka 5·25 do 5·40, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 4·75, hreczka 5·50 do 6·—, kukurudza nowa 4·80 do 5·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo 180·— do 195·—, koniczyna czerwona 48·— do 53·—, koniczyna biała 45·— do 60·—, koniczyna szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 20·— do 23·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·25 do 18·40 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·25 do 10·40.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksięstwo Frydrykowie obchodzili wczoraj srebrne gody. Uroczystość odbyła się w posiadłości Arcyksięstwa, Halbthurn, na Węgrzech.

Przed laty 25 w dniu tym pobłogosławiony został na zamku Hermitage w Belgii związek małżeński Najd. Arcyksięcia Frydryka z córką ks. Croy-Dülmen, księżniczką Izabellą Jadwigą Franciszką Natalią. Ze związku tego przyszło na świat dziewięcioro dzieci z których dwoje zmarło. Pierworodne Arcyksiężniczki Marya Krystyna i Marya Anna są już zamężne. Arcyksiężna Marya Krystyna urodzona w Krakowie dnia 17 listopada 1879. zaślubiła mianowicie dnia 10 maja 1902 ks. Emanuela Salm-Salm, Arcyksiężniczka zaś Marya Anna, urodzona dnia 6 stycznia 1882 w Lincu wyszła za mąż dnia 25 maja 1903 r. za ks. Eliasza Bourbon-Parma.

Po wymienionych przyszły na świat następujące dzieci: Arcyks. Marya Henryeta, ur. dnia 10 stycznia 1883; Arcyks. Gabryela Marya Teresa, ur. dnia 14 września 1887; Arcyks. Izabela ur. dnia 17 listopada 1888; Arcyks. Marya Alicya, ur. dnia 15 stycznia 1893, — podobnie, jak wszystkie poprzednie — w Preszburgu i Arcyks. Albrecht ur. w Baden pod Wiedniem dnia 24 lipca 1897 r. Najd. Arcyksięstwo zamieszkali już przed paru laty na stałe w Preszburgu, gdzie cała ludność otacza Ich przywiązaniem i nieograniczonym szacunkiem. Dla uczczenia srebrnych godów Arcyksięstwa miasto w dniu tym przybrało odświętne szaty i mnóstwem depesz gratulacyjnych, jako też pisemnych życzeń złożyło Arcyksięstwu dowody wdzięcznej pamięci.

Do *N. Fr. Presse* donoszą z Zadaru, że sejmy: dalmacki i istryjski zwołane będą w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Przed sądem w Belovarze (w Chorwacyi) ukończyła się przedwczoraj trwająca trzy tygodnie rozprawa przeciw chłopom chorwackim oskarżonym o zaburzenia w Głogovnicy. Oskarżonych było 116; 54 z nich skazano za naruszenie spokoju publicznego na karę więzienia od jednego miesiąca do sześciu. Proboszcz ks. Novak za pochwalanie zbrodniczych czynów został zasądzony na dwa tygodnie aresztu; 60 oskarżonych uwolniono; 11 oskarżonych, znajdujących się w więzieniu śledczem wypuszczono natychmiast na wolność.

W przyszłą niedzielę odbędzie się w Zagrzebiu odsłonięcie pomnika znanego patryoty chorwackiego i męża stanu Starczevica.

Dzisiejsze dzienniki poznańskie potwierdzają wiadomość o wydaleniu z Poznania p. Kazimierza Krzyżanowskiego artysty-malarza i dyrektora Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. Pan Krzyżanowski jako też jego przyjaciele robili wszelkie możliwe starania, aby uzyskać pozwolenie na dalszy pobyt w Poznaniu, jednakże najwyższa władza policyjna, jako też rejencyjna, uważając instytucyę, której p. Krzyżanowski jest dyrektorem, za polityczną, nie uwzględniły tych starań.

Pruski minister rolnictwa wyznaczył nowe środki na urządzenie kursów rolniczych we wschodnich prowincyach pruskich celem zwalczania żywiołu polskiego.

Wedle krążących w Petersburgu pogłosek, biskupem płockim ma być mianowany ks. Apolinary Wnukowski (kustosz kapituły łucko-żytomierskiej); biskupem tyraspolskim, ks. A. Ellert (dziekan grodzieński); biskupem sejneńskim obecny administrator dyecezyi sejneńskiej, ks. Józef Antonowicz; biskupem-sufraganem tejże dyecezyi ks. Kazimierz Propolanis (sekretarz konsystorza generalnego w Petersburgu).

Pisma serbskie wielką przywiązują wagę do tego ustępu mowy tronowej, w którym zaznaczono, że na położenie w Macedonii nie może Serbia patrzyć obojętnie.

Z dniem 7 b. m. wprowadzono zaostrzenia paszportowe co do osób przybywających do Belgradu. Wielu przybyłych musiało okrętem natychmiast wrócić do Zemunia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 października. *(Tel. pryw.).* W lokalu Izby handlowej odbyło się zebranie krakowskich i okolicznych fabrykantów, na którem dyrektor centr. związku dla przemysłu fabrycznego, Battaglia wyjaśniał cele związku i realne korzyści z przystąpieniem do związku. Kilkanaście przedsiębiorstwa fabrycznych oświadczyło gotowość przystąpienia do związku.

Kraków, 9 października. *(Tel. pryw.).* Dalszy ciąg rozprawy prasowej zaczął się dziś o 9 rano. Przybył osobiście oskarżyciel ks. Stojałowski i zajął miejsce obok swego zastępcy prawnego. Pierwszy świadek dziś przesłuchany, b. poseł Andrzej Średniawski zeznaje, że słyszał bardzo często, iż ks. Stojałowski otrzymał od stańczyków łapówkę na kupno domu polskiego w Białej. Św. Reger Tadeusz zeznaje, że pracował jakiś czas w redakcyi *Wieńca* i *Pszczółki* i wtedy przychodziły z Rossyi osobne listy, których odbieranie i otwieranie zastrzeżone było pani Hemplowej. Ks. Stojałowski żąda wezwania na świadka pani Hemplowej na okoliczność, że nie było żadnych zastrzeżeń co do odbierania listów przez p. Hemplową, wnosi dalej wezwanie pp. Skołyszewskiego i Fijaka, jako członków komisyj kontrolującej stronnictwa, celem złożenia świadectwa, że mieli sobie przedłożone sprawozdanie z użycia funduszów, zebranych na dom polski w Białej, na ochronkę, na lampę jerozolimską i t. p.

Kraków, 9 października. *(Tel. pryw.).* Dziś rano otwarto tu nową miejską centralną targowicę bydła; rozpoczął się zaraz ożywiony ruch handlowy.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 9 października. Komitet z partyi liberalnej złożony z 9 członków odbył wczoraj po południu posiedzenie pod przewodnictwem Szella. Dziś dalszy ciąg obrad.

Budapeszt, 9 października. Ministerstwo spraw wewnętrznych unieważniło uchwałę komitetu Haydu w sprawie nieprzyjmowania dobrowolnie uiszczonych podatków państwowych.

Wiedeń, 9 października *Wiener Zeitung* donosi: Najj. Pan zamianował dr. Piotra Chmielowskiego zwyczajnym profesorem języka polskiego i literatury polskiej na Uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń, 9 października. W sejmie dolno-austryackim przyszło dziś do hałaśliwych scen. Poseł Bielohlawek zgłosił nagły wniosek, domagający się odpowiedzi, co Wydział krajowy uczynił z jego poprzednim wnioskiem o wezwanie Rządu do usunięcia z urzędu burmistrza w St. Pölten Voelkla. Poseł Pattaj odczytuje koncept memoryału, jaki w tej sprawie Wydział krajowy wniesie do Namiestnictwa. Memoryał ten zarzuca burmistrzowi nieprawidłości. Obecny na posiedzeniu poseł, burmistrz Voelkl protestuje przeciw temu i żąda głosu. Przewodniczący odmawia. Wśród wielkiego hałasu Voelkl nazywa twierdzenia, zawarte w memoryale, kłamstwem. Przewodniczący przerywa posiedzenie.

Po kilku minutach podjęto obrady na nowo.

Graz, 9 października. Do Rady państwa wybrano przy uzupełniającym wyborze z wielkiej własności hr. Karola Lamberga (w miejsce zmarłego posła Hachelberga).

Graz, 9 października. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu zaprotestował poseł Sutter przeciw temu, że namiestnik hr. Clary na ostatniem posiedzeniu udzielił poniekąd nagany posłowi Walzowi za jego przemowę, w której wciągnął Koronę do dyskusyi. Mowca zastrzega się przeciw temu; prawo cenzurowania mów przysługuje tylko marszałkowi. Namiestnik hr. Clary odpowiedział, że niechciał przekraczać swego zakresu działania, lecz musiał odeprzeć niektóre ustępy mowy Walza.

Szegedyn, 9 października. Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w tutejszym magazynie kolejowym.

Rzym, 9 października. *Tribuna* donosi, że w ministeryum spraw zagranicznych odbyła się konferencya w sprawie zawarcia prowizorycznego traktatu handlowego z Austryą. W obradach wziął także udział ambasador austro-węgierski.

Belgrad, 9 października. Z urzędowego źródła serbskiego zaprzeczają doniesieniu o rzekomym zamachu na majora Łazarewicza i wielkiem wśród oficerskiego korpusu zaniepokojeniu, zagrażającemu poważnemi komplikacyami. Stwierdzają natomiast, że wśród armii i całej ludności stanowczą ma przewagę spokojne usposobienie.

Marsylia, 9 października. Otwarto tu kongres socyalistyczno-radykalny, na którym reprezentowanych jest 6600 grup politycznych. Obecnych jest wielu deputowanych i senatorów. Uchwalono wysłać telegramy z wyrazami sympatyi do Brissona, Bourgeoisa i prezydenta ministrów Combesa.

Leeds (w Anglii), 9 października. Minister handlu Gerald Balfour wygłosił tu mowę, w której oświadczył, że protekcyjne traktowanie kolonij nie jest przyjęte do oficyalnego programu rządu, ponieważ musiałoby to pociągnąć za sobą opodatkowanie i podrożenie środków żywności. Mowca nie jest za cłami ochronnemi, pomimo to ma gorące uznanie dla Chamberlaina.

Londyn, 9 października. Zjednoczenie angielskich górników uchwaliło na zgromadzeniu w Glasgowie 89 głosami przeciw 5 wniosek, zwracający się przeciw polityce Chamberlaina. Delegaci biorący udział w tem zgromadzeniu reprezentowali 347.000 górników.

Nowy Jork, 9 października. Paryski korespondent pisma *Associated Presse* donosi z autentycznego źródła, że pomiędzy Francyą a Anglią przyszło do porozumienia w sprawie powszechnego traktatu rozjemczego. Ułożono już nawet najważniejsze punkty tego traktatu, dotyczące sądów rozjemczych.

Strejki.

Lille, 9 października. Robotnicy strejkujący odbyli wczoraj zgromadzenie, na którem obradowali nad zorganizowaniem strejku generalnego. Uchwała w tej mierze nie zapadła, gdyż część zebranych była za strejkiem tylko robotników tkackich. Natomiast w Armentières uchwalono poczynić wszelkie przygotowania do wybuchu strejku generalnego.

Osiek, 9 października. Wczorajsza konferencya strejkujących murarzy z pracodawcami nie doprowadziła do porozumienia. Pracodawcy oświadczyli, że jeżeli strejkujący dziś do roboty się nie stawią, to będą zmuszeni sprowadzić obcych robotników, którym wojsko zapewni ochronę. Prawdopodobnie dziś strejk się zakończy.

Tourcoing, (we Francyi w dep. Nord, okręg Lille) 9 października. W miejscowości Halluin wybuchł strejk i ogarnął wszystkie zawody. — Kilka osób przychwycono w chwili, gdy wynosiły pieniądze i sprzęty z opuszczonych domów. Przysłano kawaleryę, celem przywrócenia spokoju.

Wiedeń, 9 października 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 655·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 719·50, Akcye Anglobanku 271·—, Akcye Unionbanku 519·—, Akcye Länderbanku 414·75, Akcye Bankvereinu 471·25, Akc. Bodencredit 923·—, Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 652·—, Akcye kolei Południowej 79·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 416·—, Akcye kolei Północnej 5405·—, Akcye kolei czerniowieckiej 576·—, Akcye Alpiny 379·—, Akcye Rima Muranyi 459·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1718·—, Akcye Fabryki broni 353·—, Akcye Tureckie tytoniowe 355·—, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1100·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego 102·40, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·—, Renta majowa 100·—, Austryacka Renta koronowa 100·—, Węgierska Renta koron. 97·85. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·60. 4 prc. Listy Banku krajowego 98·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 102·40, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·15, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·75, 4-prc. Gal pożyczka kraj. z r. 1893 99·45, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·35, Losy tureckie 125·50 Marki 117·30, Ruble 253·25.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorężej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 października 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. F. hr. Czosnowski z Ożumli, A. hr. Zamoyski z Wysocka, J. Zange z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. Stankiewicz z Wolicy, A. Przedrzymirski ze Smoża.

HOTEL FRANCUSKI.

P. R. Jordan z Roztoki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. października 1903.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	574	—	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	10	101	80
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	98	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	25	101	95
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	98	75	99	45
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	95	50	96	20
„ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	70	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. października 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot		
maj-listopad	100 —	100.20
styczeń-lipiec	99 95	100.15
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.70	100.90
kwiecień-październik	100.70	100.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152.50	153.50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182.—	184.—
„ „ 1864 po 100 zł.	250.—	254.—
„ „ 1864 po 50 zł.	250.—	254.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300.—	302.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.55	119.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.25	119.25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	504.25	505 25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.85	129 85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.95	100 95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.90	100.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	116 —
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.20	101.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.90	100 90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.—	119.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.85	98.05
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	154.50	156 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205.—	207.
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205.—	207.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97.—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 50	98 45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280.—	284.75
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.25	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	100 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.90	99.90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.90	96.90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.—	91.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	— —	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.50	100 50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	289.—	293.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	279.—	283.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.30	105.30
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.15	102 15
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.70
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.10	99 —
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.60	102 20
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.90	102.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.20	102.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100 85	101.85
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.85	101 85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.—	111.—
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.25	117.25
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.60	102.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.85	102.85
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101 59	102.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.75	102.75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.20	93.20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.75	108.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.75
„ „ „ „ 1887 za 300 zł. 4 pr.	99.25	100.25
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.70	19.70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł	454.—	464.—
Clary 40 zł. mk.	167 —	177 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82 50	86.50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77 50	81.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	70 —	72.50
Palffy 40 zł. mk.	160 —	168 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52.75	53.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.25	27.25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	64.—	68.—
Salma 40 zł. mk.	224.—	234.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	271.—	272.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2675.—	2685.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	— —	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	714.—	716 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	517.—	519.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	529.—	531 —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	413.50	414.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1570.—	1580 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	519.—	520.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243.—	244.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	250.—	251.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5400.—	5420.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	576 —	580 —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. l. 200 zł.	401.50	401.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	870 —	872 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	676.—	680.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1095.—	1105.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	373.75	374.75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1690.—	1700.—
Schodnicy 500 kor.	720.—	727.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	381.—	384.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.27½	117.47½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.35	239 55
Paryż za 100 franków	95.07½	95.22½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35	117.65
Włoskie banki	95 12½	95 32½
Francuskie banki	94 90	95 05
Szwajcarskie banki	94 90	95.05
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.36	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	— —	— —
20-frankówka	19.03	19.05
20-markówka	23.48	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	— —
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 25	117 40
Włoskie banknoty za 100 lir	95 15	95 25
Rubla	2 53¾	2 54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[8062 2—3]

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ulica Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przedpoł. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6, w soboty po poł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 12. października 1903 od godz. 10 do 12: urządzenie restauracyjne, wódki, wina, aparat do piwa, maszyny do pisania i maszyna litograficzna.

Wtorek 13. października 1903 od godz. 10 do do 12: meble, sprzęty domowe, fortepiany, pianina i książki.

Środa 14. października 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe, kosztowności, dywany perskie, obrazy olejne, 2119 zębów sztucznych i aparat niklowy do grzania wody.

Czwartek 15. października 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe, 18 par butów i kilkaset pudełek kartonowych.

Piątek 16. października 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe, urządzenie restauracyjne, dywany, chustki, koce, płótna i chodniki.

Sobota 17. października 1903 od godz. 4 do 8: tanie meble, sprzęty domowe i warstaty stolarskie.

Sprzedaż z wolnej ręki.

Maszyna do podrabiania pończoch i trykotowych wyrobów.

Termin sprzedaży od 3. października 1903 do 17. października 1903.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 4. października 1903.

Zl. 5572 [7867 2—2]

A V I S O.

Wegen Sicherstellung der Lokoverfrachtung für das k. und k. Heer und die k. k. Landwehr in den Stationen Dębica, Łańcut, Nisko, Radymno, Rzeszów, Sanok, Stryj und Mikołajów a. D. dann der Streckenverfrachtung im Bereiche der k. und k. Intendanz des 10 Korps für das Jahr 1904 bei günstigen Anboten auch für die Jahre 1905 und 1906 finden öffentliche Verhandlungen mittels schriftlicher Offerte statt.

Die Verhandlungstage, die Verhandlungsorte und die Offertbedingungen sind aus dem Amtsblatte der Gazeta Lwowska Nr. 227 vom 6. Oktober 1903 zu ersehen.

K. und k. Intendanz des 10 Corps.

Przemyśl, am 28. September 1903.

L. cz. L. 19975,3 [8058 3—3]

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa od 1. stycznia 1904 począwszy na okres lat 1904, 1905 i 1906 bezwarunkowo, względnie na lata 1904, 1905 z warunkowem przedłużeniem na rok 1906 albo na rok 1904 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na następny rok 1905 i 1906 a mianowicie:

w okręgach dzierżawnych: Przemyślany z ceną wywołania 8265 kor. 50 hal., Rohatyn z ceną wywołania 7915 kor. ogłasza c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną licytacyę w drodze ustnych nadaży z pisemnych ofert.

Licytacya odbędzie się w lokalu biurowym tejże c. k. Dyrekcyi dnia 21. października 1903 od godz. 9 rano do 12 w południe.

Pisemne oferty, zawierające wadyum w wysokości 10% ceny wywołania należy wnosić opieczętowane do dnia 21. października 1903 do godz. 9 rano na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach w wyraźnem uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawnego.

Książeczek wkładkowych kas oszczędności bezwarunkowo się nie przyjmuje.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 5. października 1903.

L. cz. E. 392,3 (5) [8015 2—3]

Na żądanie Towarzystwa bankowo-kredytowego „Credit Bank Verein" w Podwołoczyskach zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 20. października 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya realności objętej wyk. hip. l. 743 ks. gr. gminy kat. Wiśniowczyk dłużnika Józefa Węgrzynowicza własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 733 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone w dniu 4 września 1903 do l. cz. F. 392/3 (4) przez wierzyciela warunki licytacyjne zatwierdza się w myśl §. 162 i 171 o. e. jako odpowiadające przepisom prawnym bez poprzedniej ustnej rozprawy.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 7. września 1903.

L. cz. E. 586,3 (6) [8084 2—3]

Dnia 20. października o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności obj. wyk. l. 847 gm. kat. Grzymałów złożonej z parc. bud. l. k. 614/1 614/2 wraz z domem mieszkalnym i parc. gr. l. kat. 206/1 ogród o powierzchni 123 s.².

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 935 kor., przynależności niema żadnych.

Najniższa cena wynosi 623 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 11. września 1903.

L. cz. E. 879/3 (4) [7982]

Na żądanie Braci A. et J. Altmann w Skoczowie i Antoniego Rozmanita w Krakowie, odbędzie się dnia 22. października 1903 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności lwh. 477 ks. gr.

gm. kat. Dobra objętej, (dom mieszkalny) wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 517 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 258 koron 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Mszana dolna, d. 19. września 1903.

L. cz. E. 984/3 (5) [7953]

Dnia 22. października 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya budynków i gruntu lwh. 468 Siedliska wraz z przynależnościami, składającemi się z konia, krowy i sprzętów rolniczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12615 kor., przynależności zaś na 401 kor.

Najniższa cena wynosi 8677 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 20. września 1903.

L. 24.047/903. [8145 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Tarnopolu rozpisuje publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia 1) prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Budzanowskim okręgu dzierżawnym tudzież 2) prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w Grzymałowskim okręgu dzierżawnym na czas trzech lat 1904, 1905 i 1906 bezwarunkowo, albo na jeden rok 1904 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na następne lata 1905 i 1906 albo tylko na rok 1904.

Podatek konsumcyjny od mięsa w Budzanowskim okręgu poborowym pobiera się według klasy III zaś podatek konsumcyjny od wina w Grzymałowskim okręgu poborowym pobiera się według taryfy C.

Cenę wywołania dla pierwszego przedmiotu stanowi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 3402 kor. zaś cenę wywołania dla drugiego przedmiotu roczny czynsz dzierżawny w kwocie 330 kor.

Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu dnia 29. października 1903 o godz. 9 przed południem.

Oferty pisemne w należycie zaadstruowanych kopertach z uwidocznieniem na nich przedmiotu dzierżawy należy wnosić najdalej do godziny 2 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. 28. października 1903 do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania należy przy ofertach pisemnych do łączyć do oferty, zaś przy licytacyi ustnej złożyć do rąk komisyi licytacyjnej.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy jeszcze nie wygasłej nie będą jako wadyum przyjmowane.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do wspomnianych okręgów poborowych można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu tudzież w odnośnych c. k. Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Tarnopol, dnia 3 października 1903.

L. cz. E. 1250/3 (4) [7941]

Na żądanie Zakładu komercyalnego, odbędzie się dnia 20. października 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności whl. 131 gm. Kosów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1410 kor.

Najniższa cena wynosi 705 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 20. września 1903.

L. cz. E. 1146/2 (17) [8096]

Dnia 21. października 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki, relicytacya połowy realności whl. 551, 487, 748 i 750 gminy Pogrodzie.

Połowę tych realności oceniono na 1050 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 525 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 30. września 1903.

L. cz. E. 1210/3 (6) [8142]

Dnia 20. października 1903 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w w biurze Nr. 3 licytacya a) 1/7 części realności lwh. 68, b) 1/14 części realności lwh. 182 gminy Łuka wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 60 kor., ad b) na 10 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 40 kor. ad b) 6 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Oddział II.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Wojniłów, dnia 6. września 1903.

L. cz. E. 1845/3 (4) [7987]

Dnia 27. października 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego, licytacya realności objętej wyk. hipot. l. 1750 ks. gr. gm. kat. Hańkowce z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 870 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 580 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 23. września 1903.

L. 131.810/03 [8017]

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 15. października 1903 o godzinie 11-tej przed południem sprzedane będą w c. k. stacyi ogierów w Radowcach niżej wymienione konie zdatne do chowu albo do użytku najwyżej ofiarującemu za opłatą w gotówce.

Pozycya Nr.	Konia: Gatunek albo płeć	Konia: Nazwa albo Nr.	Konia: Rasa	Konia: Barwa	Konia: wiek	Konia: wysokość w cm.	Pochodzenie: po	Pochodzenie: od	Uwaga
1	Wałachy	Przedświd I—1	angiel.	gniada	4	160	Przedświt I	Nr. 191 Nonius XXIV	
2		Przedświd II—4	angiel.	„	4	173	Przedświt II	380 Nonius XXIV	
3		asent. Nr. 13 Amurath	orient.	siwak	4	166	Amurath	c. i k. klacz krajowa po Sheraky	
4		Furioso IX 18	angiel.	gniada	3	165	Furioso IX	339 Przedświt II	
5		Taxis 1	Lipiza.	rap	3	154	Taxis	359 Macotoso	
6		Harmonieux 3	norm.	„	3	169	Harmonieux	1 Dexter	
7		Furioso VIII—1	angiel.	gniada	2	185	Furioso VIII	227 Nonius XXII	
8		Furioso VIII—2	angiel.	kasztan	2	163	Furioso VIII	201 Antonius	
9		Gidran XXVI - 5	orient.	gniada	2	158	Gidran XXVI	54 Dahoman VIII	
10		Gidran XXVI - 22	orient.	„	2	154	Gidran XXVI	161 Dahoman XII	
11		Schlagya VII—2	orient.	siwak	2	162	Schagya VII	85 Schagya IV	
12	ogier (Abspen-Hengst)	Gazlan III—1	orient.	gniada	1	—	Gazlan III	268 Gidran XXIV	
13	klacz (Pepiniera)	24 Cavalier	angiel.	kasztan	19	178	Cavalier	146 Forcinal	
14	3-letnia klacz	Przedświt I—1	angiel.	gniada	3	172	Przedświt I	40 Nonius XXII	
15	roczna klacz	Amurath 15	orient.	siwak	1	148	Amurath	255 Gazlan II	
16	klacz (Abspen-Stute)	Trick-Track 1	angiel.	gniada	1	—	Trick-Track	339 Przedświd II	
17	Hucuł	19 Stirbul I	hucuł	„	5	142	Stirbul I	16 Czeremosz	
18	klacz (Pepiniera)	27 Miszka I	hucuł	„	4	143	Miszka I	12 Taras	
19	3-letnia klacz huculska	Miszka I—10	hucuł	„	3	144	Miszka I	3 Czeremosz	
20	Konie użytkowe O.	47 Merl Carter	Carthorse	„	16	175	Original — Carthorser		
21	K.	61 Stirbul I	hucuł.	„	6	144	Stirbul I	2 Taras	
22	K.	108 Czeremosz	hucuł.	kasztan	11	145	Czeremosz	7 Taras	
23	K.	160 Nonius XXV	norm.	gniada	13	167	Nonius XXV	113 Cavalier	
24	K.	191 Miszka	hucuł	„	21	144	Miszka	10 Moldowa	
25	W.	211 Stirbul	hucuł	„	23	143	Stirbul	8 Mechna	
26	W.	227 Amurath	orient.	siwak	6	164	Amurath	84 Dahoman X	
27	St.	246 Cavalier V	angiel.	gniada	12	175	Cavalier V	82 Haudegen	

L. cz. E. 270/3 (6) [8160]

Dnia 22. października 1903 o godz 9½ rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Nr. biura 2, licytacya realności lwh. 242 ks. gr. gm. kat. Niepołomice objętej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2032 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 1354 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Niepołomice, dnia 27. sierpnia 1903.

L. cz. E. 1386,3 (9) [8158]

Dnia 19. października 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya realności whl. 788 ks. gr. gm. Osław biały wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 260 kor.

Najniższa cena wynosi 173 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 18. września 1903.

L. cz. E. 613/3 (3) [7944]

Na żądanie Mosesa Ochsenhorna, syna Izaka w Kamionce strum., odbędzie się dn a 23. października 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III., licytacya 1,4 części realności whl. 183 gm. Kamionka strum. objętej pod l. k. 208. wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i piekarni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 100 kor, przynależności zaś na 175 kor.

Najniższa cena wynosi 154 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., dnia 11. września 1903.

L. cz. E. 1385/3 (8) [8157]

Dnia 22. października 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya a) realności whl. 7 0 gm. Delatyn, b) 3,6 realności whl. 711 gm. Delatyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1640 kor. przynależności na 134 kor, ad b) na 175 kor. przynależności na 220 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1182 kor. 66 hal., ad b) 263 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 30. września 1903

L. 1348 [8118]

Obwieszczenie.

Dnia 26. października 1903 o godzinie 11-tej przed południem odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Bochni publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dostawę materyałów żelaznych i różnych temu zarządowi w roku 1904 potrzebnych.

Oferty według przepisu sporządzone, należycie ostemplowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w wadyum w kwocie 10% żądanej ogólnej sumy zawierające oświadczenie, że oferentowi są warunki licytacyjne znane i że się takowym bezwarunkowo poddaje, należy wnieść najdalej do godziny 11-tej przed południem na dniu wyż wymienionym do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Wykaz przybliżonej ilości i rodzaju materyałów tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni w godzinach urzędowych.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 3-ciej po południu.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 4. października 1903.

G. Zl. E. 1051/3 (4) [8103]

Auf Beitreiben der Credit-Anstalt in Kuty findet am 26. October 1903 Vormittags 9¼ Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 21, die Versteigerung der Realität Einl. Zl. 699 der Gemeinde Rożniów sammt Zubehör, bestand aus einem gemauerten Brunnen und Umzäumung statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist und zwar die Realität Einl. Zl. 699 auf 810 K. das Zubehör auf 38 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 533 K. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden Grundbuchs-Auszug, Kataster-Auszug, Schätzungsprotokolle u. s. w. können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 21, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit den der Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder in Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.

Zabłotów, am 4. September 1903.

L. cz. E. 2614 3 (3) [8089]

Zobowiązany Onysko Łysanyk z Pojęc.

Dnia 27. października 1903 o godzinie 10½ rana odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego licytacya lwh. 691 gminy Pojło objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 238 kor. bez utrzymania dożywocia Kunegundy Lipaniuk ocenionego na 920 kor.

Najniższa cena wynosi 586 kor. 66 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 20. września 1903.

L. 29.299/903. [8144]

Ogłoszenie licytacyi.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego owocowego poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na bezwarunkowy przeciąg czasu od 1. stycznia 1904 do końca grudnia 1906 ewentualnie warunkowo na rok 1904 z milczącem przedłużeniem kontraktu dzierżawy na drugi rok t. j. do końca grudnia 1905, względnie na trzeci rok t. j. do końca grudnia 1906, odbędzie się publiczna ustna i pisemna licytacya w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi na dniu 19. października 1903 między godziną 9 rano a 12 w południe.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego				Uwaga
				od mięsa		od wina		
				kor.	hal.	kor.	hal.	
1	Beremiany	11	mięso	270	—	—	—	
2	Berwinkowa	22	wino	—	—	182	—	
3	Delatyn	20	wino	—	—	1062	87	
4	Jabłonów	4	wino	—	—	44	—	
5	Kossów	23	mięso	7703	44	—	—	
6	Kossów	22	wino	—	—	540	—	
7	Nadwórna	19	wino	—	—	794	34	
8	Śniatyn	26	mięso	12477	—	—	—	
9	Sniatyn	25	wino	—	—	2300	—	
10	Słoboda rungurska	2	wino	—	—	25	—	
11	Tłuste	17	wino	—	—	131	—	
12	Peczeniżyn	2	wino	—	—	174	—	
13	Zabłotów	12	wino	—	—	422	—	
14	Zaleszczyki	33	mięso	8470	—	—	—	

Oferty pisemne należycie opieczętowane i marką stemplową na jedną koronę zaopatrzone, do których też dołączyć należy wadyum równające się jednej dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w papierach wartościowych, jakie na kaucye mogą być przyjęte na mocy szczegółowych postanowień administracyi skarbowej, mają być wnoszone najpóźniej do godziny 9 rano dnia 19. października 1903 na ręce c. k. Dyrektora kołomyjskiego okręgu skarbowego. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum na ręce komisarza przeprowadzającego licytacyę. Oferty po terminie wniesione, tudzież oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących można przejrzeć w godzinach urzędowych w kołomyjskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Horodence, Kołomyi, Kossowie, Nadwórnie, Obertynie, Sniatynie, Tłustem, Uściezku i Zaleszczykach.

Zauważa się również, że dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jest obowiązany pobierać razem z podatkiem spożywczym także 30% dodatek krajowy do podatku, jak długo ten dodatek istnieje i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% tego czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego umówiony został, tudzież, że zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

Kołomyja, dnia 1. października 1903.

Upadłości.

Geschäftszahl S. 4/3 (204) [8125]

Im Konkurse der protoc. Firma H. Licht in Stryj wird zur Liquidierung und Rangbestimmung der nachträglich angemeldeten und der bis 18. October 1903 etwa noch zur Anmeldung kommenden Forderungen die Tagsatzung auf den 20. October 1903 vormittags 8 Uhr bei dem k. k. Kreisgerichte Stryj, Zimmer Nr. 133, anberaumt.

Stryj, am 4. October 1903.

Konkursa.

L. 88.489/03 [8106 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech stypendyów wynoszących po (400) czterysta koron rocznie z fundacyi śp. Napoleona Jeleńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla uczniów kraj. średnej szkoły rolniczej w Czernichowie, którzy pomocy rzeczywiście potrzebują i potrzebę tę należytem świadectwem ubóstwa wykazują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje poddanym ze wsi Łuczyce, Kosiej k i Cbojna w guberni Mińskiej w powiecie Mozyrskim położonych, wyznającym religię chrześcijańską, w braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendya z niniejszej fundacyi uczniowie narodowości polskiej, religii rzym. katol. lub grecko unickiej, pochodzący z Królestwa polskiego lub w ogóle z prowincyi polskich wchodzących obecnie w skład Cesarstwa Rosyjskiego.

Pomiędzy kandydatami tej drugiej kategoryi służy pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych zmuszeni byli porzucić ojczyste strony

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem ks. Krakowskiem na podstawie propozycyi Kuratoryi kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie zdziałanej w porozumieniu z dr Stanisławem Ablamowiczem jako egzekutorem rozporządzenia ostatniej woli.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15. listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, że kandydat pochodzi z byłych poddanych wsi powyżej wymienionych.

Z Wydziału krajowego.
Lwów, dnia 2. października 1903.

L. 34.124. [8105 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie.

Do tej posady przywiązane są pobory VII. klasy rangi, określone ustawą z 19. września 1898 Dz. p. p. Nr. 175.

Pierwszeństwo w otrzymaniu posady mieć będą architekci z wykształceniem akademickiem i odpowiednią praktyką w swoim zawodzie.

Kandydaci mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, bądź bez pośrednio bądź za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca października 1903.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 30. września 1903.

L. ad Prez. 18.431. [8022 2—2]

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 229 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na wymienione tamże posady urzędników kancelaryjnych upływa z dniem 30 października 1903.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 1. października 1903.

L. Prez. 17.329. [8063 1—2]

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 230 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posady woźnych sądowych i dozorców więźni w okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego z dniem 30. października 1903 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 1. października 1903.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr. 269/3 (2) [8146]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 51 часописи: „Гайдамаки" з дня 29. вересня 1903 під написею: „Жиди майте розом" в уступі від слів „Адже звісна річ" до „прав конституційних" і від слів „Після нашого" до „Дом Кішетів", містит в собі знамена провини з §. 302 з. кр. і прото управедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня заборонене есть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 7. жовтня 1903.

L. cz. Pr. III. 105/03 (2) [8148]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zabrane w c. k. Urzędzie cłowym w Krakowie dla Izydora Buttnera przez firmę Dammeyer et Comp. w Berlinie nadesłane 7 sztuk kart korospondencyjnych przedstawiających obnażone postacie kobiece i zaopatrzone numerem seryi 5001 a przez c. k. Dyrekcyę policyi oznaczone numerami 740 do 746, zawierają znamiona występku z §. 516, że zakazuje się rozszerzania tych kart korespondencyjnych.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 8. października 1903.

Zl. 221. [7823]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 24. September 1903, Pr. 48/3, die Weiterverbreitung der Nr. 149 der Zeitschrift: „Der Scherer" vom 1. Oktober 1903 wegen der Stelle von „Da wurde die Knechtschaft" bis „das deutsche Vaterland" des Artikels: „Die Glocken" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 23. September 1903, Pr. 21/3, die Weiterverbreitung der Nr. 67 der Zeitschrift: „Alldeutsche Wacht" vom 20. September 1903 wegen der Stelle von „Ein riesiges, rotweißgrünes Plakat" bis „Kossuth kommen" des Artikels: „Stimmen aus Ungarn"; von „Und das Gott erhalte" bis „ein Hundsfott" des Artikels: „Die Aufreizung" in Ungarn" des Artikels: „Hm, Hm, Feldmarschall" und von „Aus diesen Worten" bis „Füße steht" des Artikels: „Wenn man in Oesterreich lobt" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 24. September 1903, Pr. 59/2, die Weiterverbreitung der Nr. 76 der Zeitschrift: „Volksrecht" vom 22. September 1903 wegen der Stelle von „Die Krone" bis „Taten erwacht" des Artikels: „Ein Armeebefehl und seine Wirkung" nach §. 63 St. G. verboten.

Zl. 222. [7837]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25. September 1903, Pr. IX. 123/3, die Weiterverbreitung der Nr. 1090 der Zeitschrift: „Il Gazzettino" vom 22. September 1903 wegen der Stelle von „Il sindaco consegno" bis „irredente" des Artikels: „A Bologna" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25. September 1903, Pr. IX. 124/3, die Weiterverbreitung der Nr. 754 der Zeitschrift: „Il Lavoratore" vom 22. September 1903 wegen der Stelle von „Mano noi la faremo" bis „in altrettante sagrestie" des Artikels: „Il clericalismo nelle scuole" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 24. September 1903, Pr. 41/3, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Böhmerwald-Bote" vom 20. September 1903 wegen des Artikels: „An unsere Brüder im Waffenrock" nach §§. 65 a, 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 223. [7901]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 26. September 1903, Pr. 43/3, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Vorwärts" vom 18 September 1903 wegen der Stellen von „Wie habt ihr" bis „Aufgabe betrachten", von „nicht etwa" bis „blauen Bluse", von „Niemand" bis „länger dienen" des Artikels: „An unsere Brüder in Waffenrock" nach §§. 65 a, 300 und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 26. September 1903, Pr. 42/3, die Weiterverbreitung der Druckschrift; „Knihovna rozhledu. M. A. Bakunin. Vybor ze spisu" wegen der Kapitel; „Federalism, socialism a antitheogolism", dann „Adressa mezinarodnich zenevskych sekci delnikum spanelskym", schließlich „Principy revoluce" nach §§. 65 a, 122 b und 305 St. G. verboten.

Zl. 226. [7994]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 28. September 1903, Pr. 27/3, die Weiterverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift: „Nuova Idea" ddo. 18 recte 25. September 1903 wegen des Artikels; Ai nostri fratelli in uniforme" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 29. September 1903, Pr. V. 10/3, die Weiterverbreitung der Nr. 263 der in Pola erscheinenden Zeitschrift: „Il Popolo Istriano" vom 26. September 1903 wegen des Artikels: „Bianco, rosso e verde" nach 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 30. September 1903, Pr. 30/3, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Zeitschrift: „Nordmährische Rundschau" vom 27. September 1903 wegen der Stelle von „Unsere Nummer 36" bis „in Österreich möglich ist", dann wegen der Stelle von „Will uns das nun" bis „Tschechen zu fragen" des Artikels: „An den tschechischen Zensor in Littau" nach §. 24 Pr. G. und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 30. September 1903, Pr. 44/3, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Zeitschrift: „Der Vorwärts" vom 25. September 1903 wegen der beanständeten Stelle von „Die ersten Sätze" bis „dagegen erheben" des Artikels: „Kriegsmanifest des Kaisers" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 30. September 1903, Pr. 45/3, die Weiterverbreitung der Nr. 210 der Zeitschrift; „Novy Vek" vom 10. September 1903 wegen der Notiz; „Stary . . k nim nezna" nach §. 63 St. G. verboten.

Zl. 229. [8120]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Oktober 1903, Pr. IX. 126/3, die Weiterverbreitung der Nr. 1098 der Zeitschrift: „Il Gazzettino" vom 30. September 1903 wegen der Stelle von „Se pur velate" bis „Viva Trieste e Trento!" des Artikels; „Ricciotti Garibaldi e i Croati" nach §§. 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Oktober 1903, Pr. IX. 125/3, die Weiterverbreitung der Nr. 1097 der Zeitschrift: „Il Gazzettino" vom 29. September 1903 wegen der Stelle von „Il signior Gasivoda" bis „dimostro a noi" des Artikels; „Adunanza studentesca" nach §. 305 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 219/3 (4) [7970 3—3]

Katarzyna Król ze Sambora uznana została umysłowo niedołężną, a jej kuratorem mianowano Marcina Dolhana, gospodarza ze Sambora (Dólna).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 4. września 1903.

L. cz. P. 73/3 (1) [8010 3—3]

Iwan Prokopowicz Lesia z Uroża uznany został za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiony Iwan Sawulak z Uroża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 6. maja 1903.

L. cz. P. 269/3 (5) [8030 3—3]

Za marnotrawnego uznano Jędrzeja Malca, niewiadomego z miejsca pobytu.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Pietraszka w Zalesiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 26. września 1903.

L. cz. P. VI. 109/98 (91) [8032 3—3]

Zawieszona tus. uchwałą z 26. kwietnia 1898 l. cz. P. V. 76/98 (55) nad Tadeuszem Kazimierzem Czerwińskim kuratela, zostaje uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. VI.

Lwów, 9. września 1903.

L. cz. IV. 212/85 (65) [8147 1—3]

Za umysłowo niedołężnego uznano Stanisława Palenia w Jastkowicach. Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Bieleckiego w Jastkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rozwadów, dnia 24. września 1903.

L. cz. P. VII. 100/3. [8041]

Hania Schiejer ze Skolego uznana umysłowo chorą. Kuratorem jej ustanowiono Eliasza Hirschorna ze Skolego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Skole, dnia 2. lipca 1903.

L. cz. P. VII. 96/3 (4) [8042]

Iwan Mykietyn ze Synowódzka niżnego uznany za umysłowo chorego. Jego kuratorem ustanowiono Iwana Michajłów ze Synowódzka niżnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Skole, dnia 2. lipca 1903.

L. cz. P. VII. 94/3 (6) [8043]

Maksym Cebryk z Synowódzka wyżnego uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Siawawkę z Synowódzka wyżnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Skole, dnia 1. lipca 1903.

L. cz. P. V. 74/2 (3) [8044]

Zofia z Onufrowych Onufrów z Korczyna uzuana marnotrawczynią, kuratorem jej ustanowiono Andrija Onufrów z Korczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Skole, dnia 7. maja 1903.

L. cz. P. V. 43/3 (2) [8045]

Danyło Kożan z Ławocznego uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiony Iwan Kożan z Ławocznego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Skole, dnia 30. maja 1903.

L. cz. P. 49/3 (6) [8046]

Antoni Pawłowicz z Pławia uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Fedora Roszyńca z Pławia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Skole, dnia 10. czerwca 1903.

L. cz. P. VII. 73/2 (6) [8047]

Hawryło Bryniak z Orawy uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Petra Butczaka z Orawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Skole, dnia 7. maja 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 127/3 (2) [7333 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie podaje do wiadomości, że dnia 2. kwietnia 1890 zmarł Antoni Smal w Hrycowoli. Sąd nie znając miejsca pobytu ustawowej dziedziczki Hapki zam. Osiejczuk wzywa ją, ażeby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzonym z ustanowionym dla niej kuratorem Hawrychem Chomlakiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 12. czerwca 1903.

L. cz. IV. 89/92 (1) [7338 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu, podaje do wiadomości, że Leiba Rettig zmarł dnia 25. kwietnia 1892 we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach Sądowi, wykazali tytuł prawny odziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł odziedziczenia, oraz wnioszą oświadczenie i im zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. c. k. notaryusza Karola Ilgnera w Szczercu.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 18. listopada 1902.

L. cz. Praes. 1809/3 [8027 3—3]

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego, zamianował na mocy §. 301 p. k. dla czwartej zwyczajnej, dnia 16. listopada 1903 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencyi Sądu przysięgłych, Radcę dworu jako Prezydenta tutejszego Trybunału przewodniczącym, a jego zastępcami Wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież radców Mandybura, Praczyńskiego, Gładyszowskiego, Haszczyca i Moora.

Przemyśl, 5. października 1903.

L. cz. C. II. 194/3 (1) [7979 3—3]

Przeciw masie spadkowej Macieja Byliny do rąk oświadczonej spadkobierczyni Petroneli z Bylinów Kociejowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, tudzież leżącej masy spadkowej błp. Józefa Steinharta, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu do C. II. 194/3 przez Jurka Jacuka i Hrynia Jacuka w Kotiatyczach pozew o uznanie własności parcel grunt. lkat. 2377/1 2377/2, 2377/3 i 2377/4 w Kotiatyczach zpn.

Na podstawie pozwu została wyznaczona rozprawa na dzień 23. października 1903 o godz. 8 rano w tut. sądzie biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Petroli z Bylinów Kociejowskiej i masy leżącej błp. Józefa Steinharta ustanawia się p. adw. dra Staneckiego w Kałuszu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kałusz, dnia 1. września 1903.

L. cz. C. II. 325/3 (1) [8012 3—3]

Przeciw Franciszkowi Woronieckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Wolfa Donner i Mindlę Donner w Rawie pozew o zewolenie na pominięcie pretensyi przy rozdziale ceny kupna zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 6. listopada 1903 9 rano do tus. biura II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. Józefa Howorkę w Rawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, dnia 28. września 1903.

L. cz. C. VI. 301/3 (1) [8037 3—3]

Przeciw Katarzynie Schlossberger względnie tejże spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gródku przez Antoniego Duszeńkę i tow. pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności pgr. 754/2, 830/1, 1291/2, 1292/1, 1293/2, 1421/1 objętych whl. 144 ks. gr. Kiernica.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 4. listopada 1903 godz. 10 rano w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw spadkobierców Katarzyny Schlossberger ustanawia się p. dra Ozarkiewicza adw. w Gródku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych spadkobierców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Gródek, dnia 2. października 1903.

L. 12.651 pr. [8116 2—3]

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie wielickim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 23 listopada, dla grupy gmin miejskich na 25. listopada, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 26. listopada, dla grupy większych posiadłości na 27. listopada bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie wielickim wybierają:

grupa większych posiadłości czterech (4) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu dwóch (2) członków;

grupa miast i miasteczek dziesięciu (10) członków;

grupa gmin wiejskich dziesięciu (10) członków;

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6. października 1903.

L. cz. Cg. II. 379/3 (5) [8115 2—3]

Przeciw nieobecnym Jadwidze i Aleksandrowi Micewskim, przedtem we Lwowie i w Tuczempach, wniósł Joel Schweizer w Żółkwi skargę o 4588 k. 74 hal.

Audyencya w postępowaniu przygotowawczem odbędzie się 22. października 1903 godzina 9 przed południem w biurze Nr. 13.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. Dr. Oskar Gross we Lwowie, będzie ich zastępował dopokąd się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 3. października 1903.

[8104 2—3]

Obwieszczenie.

PP. Emil Hubicki, emeryt. radca c. k. sądu krajowego i Dr. Stanisław Maryan dw. im. Iglatowski wpisani zostali z dniem 19. września 1903 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą we Lwowie a drugi z siedzibą w Sokalu twinie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Lwów, dnia 19. września 1903.

L. cz. Cg. I. 214/3 (1) [8067]

Przeciw nieobecnemu Janowi Müllerowi wniósł Abraham Józef Madfes, właściciel dóbr Olszanica-Henrykówka przez Dra Panetha we Lwowie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla ewikcyi ze stanu biernego dóbr Olszanica-Henrykówka whl. 715 objętych.

Pierwszą audyencyę wyznaczono na 27. październik 1903, 10 godzina, biuro 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Dr. Tarnawski w Przemyślu będzie go zastępywał, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Przemyśl, dnia 16. września 1903.

L. cz. Prez. 1586 (18 1/3) [8122]

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie krajowym w Krakowie na V. kadencyę, rozpoczynającą się dnia 4. listopada 1903 o godzinie 9 rano c. k. Radcę Sądu krajowego wyższego Dra Jana Morelowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego radców Sądu krajowego wyższego Antoniego Wawrauscha, Stanisława Gułkowskiego, tudzież Radców Sądu krajowego Ursla, Traunfelnera, Błonarowicza, Ferensa, Turowicza, Kulikowskiego i Dra Muczkowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.
Kraków, dnia 6. października 1903.

L. cz. C. II. 231/3 (1) [8134]

Przeciw Tomaszowi Baranowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Józefa Barana w Wiewiórce pozew o zapłatę sumy 300 Kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 19. listopada 1903 o godzinie 9 rano Nr. biura 11.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się Pana Adw. Dra Wilhelma Gucwę w Pilźnie kuratorem,

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 15. września 1903.

L. cz. C. 150/3 (2) [8128 1—3]

Przeciw Izakowi Spatz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dubiecku przez Elżbietę hr. Krasicką pozew o rozwiązanie umowy dzierżawnej względem karczmy pod l. k. 52 i parc. gr. l. kat. 298, 299 i 297 w Podbukowinie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. października 1903 godz. 9 rano biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Izaaka Spatza ustanawia się Pana Michała Grzebieniaka w Podbukowinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaka Spatza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 26. września 1903.

L. cz. C. I. 336/3 (2) [8079]

Przeciw Izakowi Bernstein, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Leibischa Regenbogena z Jagielnicy pozew o 500 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 2. listopada 1903 godz. 9 przed południem sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana adw. Dra Moslera w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego k szt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czortków, dnia 30. września 1903.

L. cz. Cg. I. 125/3 (1) [8152]

Przeciw Jackowi Arabskiemu z Uciszkowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Judę Herscha Lipskiera pozew o zeznanie kontraktu kupna i sprzedaży lwh. i t. d. zpn. lub o zapłacenie 1236 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. października 1903 godz. 9 z rana, w biurze Nr. 11, tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw Jacka Arabskiego, ustanawia się pana dr. Klötzla, adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jacka Arabskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 5. października 1903.

L. cz. C. I. 214/3 (1) [8102]

Przeciw Magdalenie z Markowskich Brzozowskiej i Tekli Markowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Zygmunta Askenazego, c. k. porucznika w Opawie, pozew o uznanie za zgasłą pretensyi darowania części lasu w Dobrowodach.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 29. października 1903 o godzinie 10-tej przedpołudniem w tut. sądzie biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Magdaleny z Markowskich Brzozowskiej i Tekli Markowskiej ustanawia się Pana Dra Natana Steina, adwokata w Zbarażu kuratorem, który zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zbaraż, dnia 27. września 1903.

L. cz. C. IV. 203/3 (1) [8097]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Wiśniowskiemu, nieobjętej masie spadkowej śp. Franciszka Wiśniowskiego i nieobjętej masie spadkowej Katarzyny Wiśniowskiej, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Józefa Kościelniaka i spól. pozew o ustalenie własności, wydzielenie parcel i utworzenie nowego ciała hipotecznego.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21. października 1903 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się Pana Wojciecha Strzępka w Grodzisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki Wojciech Wiśniowski w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje, oraz dopóki masy spadkowe śp. Franciszka i Katarzyny Wiśniowskich nie zostaną objęte.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 28. sierpnia 1903.

L. 99.940/IV. [7897]

Obwieszezenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek pocztowych c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione poniżej zwrotne listy polecone, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Listy rzeczone należy podjąć najdalej w ciągu roku od daty niniejszego obwieszczenia, gdyż w przeciwnym razie zostaną one komisyjnie zniszczone.

Listy polecone.

L. P.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	dzień i rok	miejsce		
1	288	25/5 1903	Lwów 1.	Roman Trank	Zamość
2	227	14/6 „	„	Zacharyasz Fried	Skoryki
3	570	29/5 „	„	Felix Schwarz	Budapest
4	121	7/12 1902	Oświęcim	Michbł Gębski	Tarnów
5	152	12/6 1903	Hruszów	Aniela Orłowska	Lwów
6	423	25/6 „	Zaleszczyki	Ella Fállada	Wiedeń
7	500	22/7 „	Krakau 3.	Klemens Sadowski	Przemyśl
8	923	23/7 „	„ 4.	Marya Zglinicka	Lwów
9	793	19/5 „	„ „	Wanda Mićkiewicz	Moskwa
10	9	3/3 „	Lwów 10.	Stefan Semaka	Husiatyn
11	390	?	„ „	Janusz Dzierzyński	Zakopane
12	753	11/3 1903	Monasterzyska	Piotr Serhawa	Wilno
13	64	28/4 „	Krakau 6.	Alfred Milewski	Liszki
14	360	3/6 „	„ „	Süsskind Wasserberg	Paryż
15	212	15/5 „	Biecz	Józef Kosiba	Petrynija
16	355	12/3 „	Horodenka	Józef Straub	New-York
17	180	24/4 „	„	„	„
18	338	15/4 „	Felsztyn	Zofia Korzeniowska	Pittsburg
19	386	23/15 1902	Touste	Jurko Kaczkowski	Ameryka
20	653	15/6 1903	Lwów	Marie Banczak	Eisenerz
21	372	10/7 „	„ 6.	Emil Bronberger	Strychańce
22	170	29/1 „	„ 1.	Aglaje Gregorowicz	Wiedeń
23	676	7/7 „	„ 8.	N. Grünberg	Lwów
24	855	28/4 „	Tarnów	Tadeusz Zając	Ameryka
25	895	?	„	Józef Knapik	Güsten
26	309	15/7 1903	Tarnobrzeg	Anna Janeczko	Schansdorf
27	566	20/1 1902	Kolomea	Jan Gołębiowski	Filadelfia
28	721	30/4 1903	Rzeszów	Władysław Maszewski	Nowy Sącz
29	331	30/6 „	Kraków 1.	Hr. Jadwiga Brunicka	Kraków 1.
30	168	20/4 „	„	Józef Gabor Lewicki	Ameryka
31	489	7/6 „	„	Dr. Władysław Rasinowski	Lwów
32	117	8/7 „	Kopyczyńce	Ignacy Skiryszewski	Pittsburg
33	173	23/6 „	Stryj 1.	Antoni Barna	Bąkowice
34	383	4/5 „	Zakopane 3.	Jan Bulas	Kraków
35	389	9/2 „	Brody 2.	Józef Fuchs	Bełzec
36	79	2/5 „	Stanislau	Adolf Bukowski	Kopyczyńce
37	2	22/5 „	Bad Janów	Elie Imber	New-York
38	98	13/3 „	Brody 1.	Bazyl Nakoneczny	Rosya
39	143	?	Wadowice	Johann Tutka	Londyn
40	7	19/5 „	Rohatyn	Wasyl Kruiter	Suczawa
41	91	15/7 „	„	Koralewska	Wielkawieś, Wojniłów
42	23	9/6 „	Bóbrka	Herman Kowal de Kowalski	Podhajce
43	131	18/2 „	Niwiska	Marcin Szewczuk	Ameryka
44	223	10/3 „	Pruchnik	Abraham Feif	New-York
45	349	18/8 1902	Chodorów	Markus Redisz	Nowosielitza
46	169	?	Sądowa Wisznia	Hela Skotnicka	Lwów
47	108	7/5 1903	Borzęcin	Filip Kijak Harmodem	Hannower
48	504	14/7 „	Lwów 4.	Dr. Janda	Lwów
49	35	17/5 „	„ 1.	Włodzimierz Lewicki	Kijów
50	211	24/6 „	„ 8.	Marya Płotnicka	Milatyn
51	305	8/7 „	„ 1.	K. Kołaszewska	Lwów
52	196	?	„ 1.	Dr. Mahomed	Teheran
53	149	8/7 1903	„ 1.	Longchamps	Lubień
54	261	?	„ 6.	Leon B. Dzikowski	Zakopane
55	184	6/5 1903	Borysław	Honorata Frazyńska	Ameryka
56	315	21/4 „	Gorlice	Roza Katarzyna Trykus	„
57	789	?	Tarnów 1.	Michał Witek	„
58	302	2/7 1903	Przemyśl 4.	Kali Noga	Budapeszt
59	31	12/6 „	Skawina	Turkiesz	Boryma
60	690	22/5 „	Podwołoczyska	Iwan Grycenko	Rosya
61	226	21/7 „	Lwów 2.	Władysław Skrzyszowski	Perehińsko
62	173	12/2 „	Krechowice	Iwan Uhner	„
63	5	5/3 „	Dubiecko	Antoni Pawlucz	Sanok
64	723	21/7 „	Stanisławów	Emil Wilner	Stanisławów

Listów zwykłych w miesiącu sierpniu 1903 przez spalenie zniszczono 12.639.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 23. września 1903.

Doniesienia prywatne.

L. 1043 [7923 2—2]

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytacyę przez oferty na następujące dostawy w roku 1904.

1. Leków wartości około 20.000 kor.
2. Artykułów sanitarnych, waty, organtyny, wartości około 20.000 kor.
3. Artykułów sanitarnych, wyrobów gumowych, poduszek, worków wartości około 2600 kor.
4. Artykułów drogueryjnych i przyborów do maszyn wartości około 1500 kor.
5. Mięsa wołowego około 32.200 klg., kości 4900 klg., cielęcego 32.000 klg. i polędwicy 900 klg.
6. Szynki około 2500 klg., słoniny i smalcu około 7500 klg. wyrobu krajowego.
7. Kur i kurcząt około 4400 sztuk.
8. Mąki pszennej i żytnej z młynów krajowych około 88.000 klg.
9. Krup wszelkich około 20 000 klg.
10. Fasoli i grochu około 4000 klg.
11. Kawy około 3400 klg, herbaty 100 klg., towarów kolonialnych i ryżu około 6300 klg.
12. Zupy (konserwy kminkowe, grochowe i mieszane) około 1200 klg.
13. Makaronu włoskiego wyrób krajowy około 4300 klg.
14. Cukru z Przeworskiej cukrowni około 5000 klg.
15. Cykoryi wyrób krajowy około 500 klg.
16. Śliwek suszonych około 4000 klg. i powideł 2000 klg.
17. Jabłek zimowych na kompoty 3500 klg.
18. Jaj świeżych kurzych około 3200 kóp.
19. Ziemniaków wybieranych, suchych, zdolnych do przechowania na zimę, odstawionych w partyach około 120.000 klg.
20. Mleka zbieranego i niezbieranego około 240.000 litrów.
21. Win węgierskich i austryackich stołowych około 14.000 litrów.
22. Piwa beczkowego i flaszkowego około 11.500 litrów.
23. Nafty niezapalnej około 11.000, świec stearynowych około 150 klg.
24. Mydła żółtego do prania 3000 klg. i sody szerakowieckiej około 6000 klg.
25. Oliwy ragozyny oryginalnej Szybajema około 1800 klg.
26. Drzewa bukowego niespławianego i jodłowego do opału około 2200 m^3 i materyału drzewnego tartego sosnowego, jodłowego i dębowego.
27. Szkła do szklenia okien, zwykłego i dwumilimetrowego.
28. Słomy okłotowej około 25.000 klg.
29. Szczotek do czyszczenia podług, zamiatania i innych.
30. Lodu około 54 stosów.
31. Robót kominiarskich, czyszczenia kanałów i wywozu śmiecia.

Do ofert należy dołączyć próbki z wyjątkiem artykułów, wymienionych w poz. 1, 4, 5, 18, 22, 26, 28, 30, 31.

W pierwszym rzędzie uwzględnione będą oferty producentów krajowych.

Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela codziennie Zarząd szpitala od godz. 11 do 12 w południe.

Oferty ostemplowane marką na 1 koronę wraz z potwierdzeniem kasy szpitalnej, że oferent złożył wadyum w wysokości 5% od całorocznej dostawy, należy wnosić do Dyrekcyi szpitala do dnia 15. października b. r. do godziny 9 z rana.

Przyjęcie oferty zależeć będzie od decyzyi Wydziału krajowego.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10% całorocznej dostawy.

We Lwowie, dnia 28. września 1903.

Dyrektor kraj. szpitala powszechnego

PORTRETY

z każdej fotografii repr. sposobem kredkowym

w artystycznem wykonaniu

wierne oryginałowi w formacie

Cena wraz z passepartout: 8 koron,

z ramami i szkłem 15 koron,

w ozdobniejszych ramach 20 koron.

Zlecenia wraz z fotografią nadsyłać należy:

Biuro dzienników Sokołowskiego

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Fotografie zwraca się nieuszkodzone.



Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna l. 3, dom własny

poleca

Herbatę

zbioru majowego

1/2 kilo	Congo	zł.	1·60
„	Souchong czarna	„	2·—
„	Zbiór majowy	„	3·—
„	Kaysow czarna	„	4·—
„	Melange de Lond.	„	4·—
„	Wysiewki herbaciane	„	1·30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1·60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franco opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4 3/4 kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9·—	1/2 kl.	—·90
Cuba grubo-ziarnista	„ 9·50	„	—·96
Ceylon zielona	„ 10·—	„	1·—
„ przednia	„ 10·40	„	1·04
„ gruboziarn.	„ 10·75	„	1·08
„ perłowa	„ 10·75	„	1·08
Mocca arabska arom.	„ 10·75	„	1·08
Jawa złota	„ 10·75	„	1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym po zniżonej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Mydło Schichta

„Jeleń" **Znaki ochronne:** „Klucz"



Najlepsze, najwydatniejsze a tem samem najtańsze mydło bez wszelkich szkodliwych domieszek.



Wszędzie do nabycia!

Kupujących uprasza się o zwrócenie uwagi na napis „Schicht" który się znajduje na każdej sztuce mydła jakoteż na jeden z powyższych znaków ochronnych.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

ILUSTRACYA POLSKA

ilustrowany tygodnik

pod redakcyą Ludwika Szczepańskiego w Krakowie

rozpoczyna nowy rok wydawnictwa.

Najlepsze i najtańsze pismo dla rodzin polskich nie liczące się z szablonem cenzuralnym pism warszawskich.

30 aktualnych ilustracyj w każdym numerze

Powieści

oryginalne: „PRUSKI HUZAR" wstrząsająca dramatycznością powieść współczesna Artura Gruszeckiego, „W NASZEJ LETNIEJ STOLICY" wielce zabawna nowela osnuta na tle współczesnych stosunków zakopiańskich.

Artykuły literackie, popularno naukowe. Mody ilustrowane. Sport.

Abonament kwartalny **3** koron **90** halerzy.

Skład główny na Lwów:

W agencyi St. Sokołowskiego, w Pasażu Hausmana l. 9.

Premium bezpłatne „Ilustracyi Polskiej"

Każdy nowy abonent otrzyma początkowe arkusze powieści „Pruski Huzar" i „W naszej letniej stolicy"; **Każdy roczny i półroczny** abonent otrzyma bezpłatnie sensacyjną powieść H. J. Welsa „Gdy śpiący się zbudzi" z 12 ilustracyami.

Abonenci „Ilustracyi Polskiej" mają prawo nabywać wspaniałe Album „Wawel, Katedra i zamek po restauracyi" za cenę 5 koron (cena zwykła 8 koron). Dzieła takiego, obrazującego naszą świętość narodową, literatura nasza nie posiadała. „WAWEL", tekst przez dra J. Żuławskiego i Józefa Nekandę Trepkę, ilustracye kolorowe St. Tondosa i Henryka Uziębły — 50 czarnych ilustracyj — na najlepszym kredowym welinie — oprawa w płótno angielskie pomysłu H. Uziębły. Dla abonentów „Ilustracyi" 5 koron (z przesyłką 5 koron 70 halerzy).

„ILUSTRACYA POLSKA" nie ogląda się ani na rosyjską ani na pruską cenzurę, jest zatem jedynem ilustrowanem pismem, które wiernie obrazuje bieżące życie literackie i społeczne polskie.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Lwowski akcyjny
Zakład Zastawniczy
ulica Karola Ludwika l. 3,

przyjmuje w zastaw: szlachetne kamienie, wyroby ze złota, srebra i innych drogich kruszców, papiery wartościowe, przedmioty z brązu, broń, galanteryę, dzieła sztuki i t. d.

udzielając możliwie najwyższych zaliczek.

Zlecenia zamiejscowe wykonuje odwrotną pocztą, stopa procentowa minimalna.

Dyrekcya.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wyższe wykształcenie dla Pań Literatura i języki: francuski, angielski, niemiecki; historya sztuki, historya filozofii i socyologia. Dr. Felicya Nossig, ul. Ossolińskich 11, I. podwórze, III. schody 2-gie piętro.

Ubogi Łazarz z łoża boleści zwracam się do serc litościwych, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej zawodowej pracy od 10 lat obłożnie chory pozostaje bez dachu w okropnej nędzy. Powyższą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i Urząd gminny w Ustrobny. Łaskawe datki za które gorącą do Boga zaniosę modlitwę, proszę łaskawie nadsyłać pod adresem: Łazarz, Krężel, Ustrobna p. Krosno.

U Troczyńskiego we Lwowie
ulica Fredry

funt najwybredniejszych cukrów

deserowych	80 ct.
pomadek	60 „
karmelków	40 „
herbatników	80 „
czekoladek	1 zł. — „

Sadzonki szparagów

3-letnie silne, najlepszego gatunku

100 sztuk 3 kor.

Zamówienia na adres Biura dzienników,

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Nowość! Maszyna parowa odczyszcza poduszki pierzane najzupełniej po 30 ct. za klg. Tylko 2 zł. kosztuje przerabianie materaców (za 3 poduszki). Drelichy na materace metr po ct. 50, 60, 80, 90, zł. 1 do 1·50. Największy wybór tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców

Józefa Szustera

Lwów, ul. Kopernika 5

Do lektury francuskiej i angielskiej

polecam codziennie

Le Journal, Le Figaro, Fin de siècle, Daily Chronicle jakoteż tygodniki humorystyczne

St. Sokołowski,
Biuro dzienników i ogłoszeń Lwów,
Pasaż Hausmana 9.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Ustawa przemysłowa

i odnoszące się do niej ustawy i przepisy

zebrał i ułożył

JERZY PIWOCKI

Radca Namiestnictwa.

Cena K 4, — w oprawie płóciennej K 5 20 z przesyłką o 70 hal. drożej.

Skład główny

w Księgarni Polskiej

we Lwowie ul. Akademicka 2 a



Hurtowny skład aparatów fotograficznych

Edmund Brodkowski

Lwów. plac Halicki l. 14.

poleca aparata Kodaki, Goerz anschitza Goldmana Toos i inne po nowych zniżonych cenach.

Nowe cenniki gratis i opłatno.

DO SPRZEDANIA

są trzy kamienice: Dwie trzypiątrowe przy ulicy Łyczakowskiej z obszernym wspólnym dziedzińcem i ogródkiem, trzecia zaś dwupiątrowa przy ul. św. Antoniego z rozległym dziedzińcem i parterową oficyną. Tuż obok tych domów jest stacya kolei elektrycznej.

Bliższych szczegółów i warunków sprzedaży udzielą kancelarye adwokackie: dra **Wilhelma Dadleza w Krakowie** ulica Bracka 13, I. p. lub dra **Augusta Plodera we Lwowie** ulica Chopina 5. I. p.

Osobom, które na kredyt nie reflektują udzielamy 4% opustu

Specyalny

Osobom, które na kredyt nie reflektują udzielamy 4% opustu

Skład dywanów

pod firmą

MAGASIN „Au PRIX FIXE“

Lwów, ul. Halicka l. 16.

Poleca wielce szanownej P. T. Publiczności olbrzymi wybór przeróżnych gatunków dywanów, portjer, firanek, chodników, linoleum, cerat, kap na stoły i łóżka, kołder, koców do podróży, der na konie, tudzież rozmaitych przedmiotów dekoracyjnych po nader nizkich cenach. — **Szczególną senzacyę** wzbudzają nasze prawdziwe dywany perskie, smyrneńskie i orjentalne, które w drodze okazyi po bajecznie nizkich cenach nabyć można.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

C. k. uprz.

Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów)

Z dniem 30. września 1903 wynosił stan:

4% listów hipotecznych	Kr. 30,890.000
4½% listów hipotecznych . . .	„ 99,356.200
5% listów hipotecznych premiow. .	„ 5,436.000
łącznie . . .	„ 135,682.200
Asygnacyj kasowych	„ 3,271.900

Lwów, dnia 1. października 1903.

(Przedruk nie będzie płacony).

Dyrekcya.

Akcyjna Spółka naftowa „Schodnica“.

Zaproszenie.

P. P. Akcyonaryusze zostają niniejszem zaproszeni na

Nadzwyczajne jeneralne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 24. października 1903 o godzinie (jedenastej) 11 przed południem w sali Austr. towarzystwa inżynierów i architektów w Wiedniu I. Eschenbachgasse 9.

Porządek obrad:

1. Wniosek rady nadzorczej w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego przez wydanie nowych 400 wpłaconych akcyj.
2. Wniosek w sprawie zmiany statutu.

Na podstawie §. 14. statutów posiada każdy właściciel 20 akcyj prawo jednego głosu.

Uprawnieni do głosowania P. P. akcyonaryusze proszeni są swe akcye wraz z niezapadłemi kuponami złożyć w likwidaturze Banku Anglo-Austryackiego we Wiedniu I. Strauchgasse 1, lub w filjach tegoż do 16. października 1903 włącznie.

Na podstawie §. 16 statutów mogą pełnomocnictwa być powierzane tylko akcyonaryuszom uprawnionym do głosowania.

Wiedeń, 8. października 1903.

Rada nadzorcza.

(Przedruk nie będzie płacony).

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ZELAZA NIEZMIENNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYZU

Pomyślnie skutkują w **Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery**, w **Syfilis organicznej**, w **Lymfatyzmie** i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi, etc.).

Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — **BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.**

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Redyka, Wiszniewskiego i Mikuckiego

---

Akc. BANK ZWIĄZKOWY

dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja l. 7,

załatwia następujące interesy:

1. Eskontuje i reeskontuje weksle stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, a w miarę zapasów gotówki także przedsiębiorstw i osób prywatnych.
2. Udziela pożyczek na zastaw papierów wartościowych, w warunkach, obowiązujących w Banku Austro-Węgierskim.
3. Przyjmuje od stowarzyszeń i osób prywatnych lokacye w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po cztery (4) procent od sta i wypłatą do 2.000 kor. bez wypowiedzenia — lokacye wypowiedzialne w 90 dniach oprocentowuje po cztery i pół (4½) procent od sta.
4. Zakupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju efekta wartościowe, monety, dewizy i zagraniczne przekazy pieniężne na rachunek własny lub komisowo.
5. Pośredniczy i bierze udział w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, tworzonych przez spółki zarobkowe i gospodarcze.

Godziny urzędowe od 9 do pół do 2 w południe.



Gramofony oryginalne również inne wyroby sprzedaję po **najtańszych cenach** także i na spłaty miesięczne.

Na składzie zawsze największy wybór **płyt** po cenach znacznie zniżonych.

Wszelkie reparacye uskuteczniam jak najrychlej. Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą.

Sykstuska 12. **JAKÓB KAHANE**

dostawca dla c. k. urzędników państwowych. **Lwów.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.